



Bez większych zakłóceń spowodowanych niskimi temperaturami i opadami śniegu pracują Opolskie Zakłady Koncentracji Spożywczych. Zgromadzone zapasy węgla i surowców umożliwiają wykonywanie bieżących zadań produkcyjnych w wydziale odżywek sypkich. Ograniczenia wynikające z limitów gazu występują jedynie w oddziale kawy „luka” i kawy palonej, na którym pracuje się we wszystkich soboty i niedziele, by zminimalizować załogi. Zakłady wyprodukują w tym roku 10 400 ton odżywek sypkich. Według planu, z kusek, ryżowo- i zbożowo-mięsnych o blisko 1000 ton więcej niż w roku ubiegłym. W celu zwiększenia produkcji (OZKS są jedynym na kraju producentem bardzo potrzebnych odżywek dla niemowląt, kaszek i kleików przydatnych w żywieniu dzieci i dietetyków) uruchomiona zostanie wkrótce kolejna importowana z Włoch linia do wytworzenia odżywek. W bieżącym roku wejdzie także do produkcji od dawna oczekiwana odżywka dla wcześniaków Bebiko 0, która podobno nie będzie ustępowała importowanej Humante 0.

NA ZDJĘCIU: pakownice Bebiko. Na pierwszym planie CAF — K. ŚWIDERSKI

Umowa o współpracy między PR i TV a RAI

Podpisana została w Rzymie umowa o współpracy między włoskim radiem i telewizją — RAI, a polskim Komitetem ds. Radia i Telewizji. Dotyczy ona zarówno strony programowej jak i technicznej działalności obu tych instytucji. Dokument przewiduje wymianę informacji z różnych dziedzin życia, w tym także aktualności telewizyjnych i krótkich materiałów o charakterze kulturalnym i oświatowym, wymianę programów poświęconych kulturze muzycznej, w tym nagrań muzyki klasycznej, nowoczesnej i ludowej, programów literackich, popularnonaukowych, pod kątem lepszego poznania obu krajów przez ich słuchaczy i widzów.

Obie strony postanowiły także dążyć do wspólnej produkcji filmów i programów telewizyjnych, udzielać sobie nawzajem pomocy technicznej i organizacyjnej podczas realizacji określonych przedsięwzięć.

W myśl umowy ma być powołana specjalna komisja mieszana, która inicjować będzie konkretne przedsięwzięcia. Ponadto, przewiduje się bezwzględnie wymianę personelu technicznego i ekspertów.

Umowę podpisał: ze strony polskiej — przewodniczący Komitetu ds. Radia i Tele-

wizji Janusz Roszkowski oraz ze strony włoskiej przewodniczący Komitetu RAI Enrico Manca.

(PAP)

Na nowe konto '87

▼ HOLENDERSKA ZUPA Z POLSKICH KALAFIORÓW
▼ AMERYKANIE — GŁÓWNIEMIE MROŻONE TRUSKAWKI
▼ BRAK CHŁODNI OGRANICZA EKSPORT INFORMACJA WŁASNA

Eksportowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Elku należy do największych eksporterów warzyw i owoców w północno-wschodnim regionie Polski. Z ubiegłorocznej produkcji wartości dwóch miliardów złotych, do krajów I i II obszaru płatniczego wysłano mrożonki na sumę 534 mln zł.

Za granicę trafiają niemal wszystkie mrożonki i schładzane w zakładzie warzywa i owoce. Na krajowy rynek „lida” niewielkie ich ilości. Stany Zjednoczone już tradycyjnie kupują truskawki z

Elkiem. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

A swoją drogą, można było zapobiec temu budowlanemu skandalowi. Co robił inspektor nadzoru i przedstawiciele spółdzielni odpowiedzialni za budowę tego bloku? Wydaje się, że z tym, że chodziło o wykonanie rocznego planu budowy mieszkań w Bochni. Statystycznie wszystko się zgodziło, premia została wzięta, a spółdzielnia nadal czekała na mieszkania. (PAP)

debrał bloku. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

A swoją drogą, można było zapobiec temu budowlanemu skandalowi. Co robił inspektor nadzoru i przedstawiciele spółdzielni odpowiedzialni za budowę tego bloku? Wydaje się, że z tym, że chodziło o wykonanie rocznego planu budowy mieszkań w Bochni. Statystycznie wszystko się zgodziło, premia została wzięta, a spółdzielnia nadal czekała na mieszkania. (PAP)

debrał bloku. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

A swoją drogą, można było zapobiec temu budowlanemu skandalowi. Co robił inspektor nadzoru i przedstawiciele spółdzielni odpowiedzialni za budowę tego bloku? Wydaje się, że z tym, że chodziło o wykonanie rocznego planu budowy mieszkań w Bochni. Statystycznie wszystko się zgodziło, premia została wzięta, a spółdzielnia nadal czekała na mieszkania. (PAP)

debrał bloku. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

A swoją drogą, można było zapobiec temu budowlanemu skandalowi. Co robił inspektor nadzoru i przedstawiciele spółdzielni odpowiedzialni za budowę tego bloku? Wydaje się, że z tym, że chodziło o wykonanie rocznego planu budowy mieszkań w Bochni. Statystycznie wszystko się zgodziło, premia została wzięta, a spółdzielnia nadal czekała na mieszkania. (PAP)

debrał bloku. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

A swoją drogą, można było zapobiec temu budowlanemu skandalowi. Co robił inspektor nadzoru i przedstawiciele spółdzielni odpowiedzialni za budowę tego bloku? Wydaje się, że z tym, że chodziło o wykonanie rocznego planu budowy mieszkań w Bochni. Statystycznie wszystko się zgodziło, premia została wzięta, a spółdzielnia nadal czekała na mieszkania. (PAP)

debrał bloku. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

A swoją drogą, można było zapobiec temu budowlanemu skandalowi. Co robił inspektor nadzoru i przedstawiciele spółdzielni odpowiedzialni za budowę tego bloku? Wydaje się, że z tym, że chodziło o wykonanie rocznego planu budowy mieszkań w Bochni. Statystycznie wszystko się zgodziło, premia została wzięta, a spółdzielnia nadal czekała na mieszkania. (PAP)

debrał bloku. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

A swoją drogą, można było zapobiec temu budowlanemu skandalowi. Co robił inspektor nadzoru i przedstawiciele spółdzielni odpowiedzialni za budowę tego bloku? Wydaje się, że z tym, że chodziło o wykonanie rocznego planu budowy mieszkań w Bochni. Statystycznie wszystko się zgodziło, premia została wzięta, a spółdzielnia nadal czekała na mieszkania. (PAP)

debrał bloku. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

A swoją drogą, można było zapobiec temu budowlanemu skandalowi. Co robił inspektor nadzoru i przedstawiciele spółdzielni odpowiedzialni za budowę tego bloku? Wydaje się, że z tym, że chodziło o wykonanie rocznego planu budowy mieszkań w Bochni. Statystycznie wszystko się zgodziło, premia została wzięta, a spółdzielnia nadal czekała na mieszkania. (PAP)

debrał bloku. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

A swoją drogą, można było zapobiec temu budowlanemu skandalowi. Co robił inspektor nadzoru i przedstawiciele spółdzielni odpowiedzialni za budowę tego bloku? Wydaje się, że z tym, że chodziło o wykonanie rocznego planu budowy mieszkań w Bochni. Statystycznie wszystko się zgodziło, premia została wzięta, a spółdzielnia nadal czekała na mieszkania. (PAP)

debrał bloku. Sprawa trafiła do komisji arbitrażowej. Spółdzielnia domaga się przerobienia instalacji elektrycznej w domu, który „kopie”. To trwa, a lokatory czekają.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 24 (11 019) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 29.01.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Poselska debata na Wiejskiej

- Expose premiera Z. Messnera
- Sejm uchwalił ustawę o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym...
- ... oraz o środkach farmaceutycznych, artykułach sanitarnych i aptekach
- Informacja o stanie ochrony środowiska

Zamożność kraju rozstrzyga się przy warsztatach pracy

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Ogłoszony porządek dzienny dwudniowych obrad obejmuje:

- informację prezesa Rady Ministrów o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju oraz o pracach rządu w 1987 r.;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej;
- sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o środkach farmaceutycznych, artykułach sanitarnych i aptekach;
- informację rządu o stanie ochrony środowiska oraz o aktualnych pracach rządu w tym zakresie;

Na sali obrad przybył Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrady otworzył Roman Malinowski.

Chwila ciszy Izba uczła pamięć zmarłych posłów — Stanisława Matuszowskiego i Adolfa Ciborowskiego.

Sejm uzupełnił porządek dzienny o punkt dotyczący sprawozdania Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Sytuacja zmieni się zdecydowanie w ciągu najbliższych 3-4 lat. Już w kwietniu planuje się początek budowy własnych komór chłodniczych i po zakończeniu inwestycji ich pojemność wzrośnie z 800 do 3 tys. ton. Pozwoli to na znaczny wzrost eksportu, szczególnie na Zachód i do Związku Radzieckiego.

W tym roku — jak zaplanowano w planach — wartość produkcji wzrosła o 73 mln zł. Na krajowy rynek EZPOW dostarczać będzie oprócz niewielkich ilości mrożonek, ogorki konserwowe.

Kto nie lubi — kto się boi POP

GŁOŚNIEJ!!!

Zaproszenie na łamy „GW”

Ucichło. Jeszcze dwa miesiące temu, gdy toczyły się dyskusje na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, było trochę głośniejsze. Płynęły, może nie rwącym potokiem, ale równym strumyczkiem uchwały, propozycje, postulaty. I co dalej? To pytanie wcale nie jest zdawkowe, gdy mowa o funkcjonowaniu podstawowych organizacji partyjnych. A warto tę kwestię postawić już teraz, bowiem jest i okazja, i potrzeba.

Okazją są Tezy przedstawione przez Biuro Polityczne KC PZPR, których przemyślenie ma zaowocować mądrymi decyzjami na IV Plenum Komitetu Centralnego. Fakt, że przygotowuje się takie plenum, że wydano tezy, z pewnością świadczy o konsekwencji instancji centralnej. Ale zarazem dowodzi potrzeby, nie wynikającej bynajmniej tylko z harmonogramów. Bo właściwie — dlaczego uciicho, gdzie podziało się życie, gdzie podziało się życie, gdzie podziało się życie dla minionego roku?

Wszak potrzeby są. Rzeczywistość nie tylko skrzeczy, lecz tu i ówdzie nawet zgrzyta wystarczająco głośno. Rzeczywistość POP. Dlatego

Przedstawiamy PROPOZYCJE.

Otwieramy łamy naszej „Gazety” na wypowiedzi sekretarzy i członków egzekutywy POP. Chcemy porozmawiać o sprawach... właściwie podstawowych organizacji partyjnych.

Wydaje się nam to niezwykle ważne. Przecież nie wystarczy sam zapis w Statucie partii. Jest tam właściwie wszystko, co najważniejsze dla POP — szansa i nadzieja solidnej działalności. Ale owa działalność odbywa się w określonych realiach środowiskowych, gospodarczych i innych. O-

ciąg dalszy na str. 2

Odmłodzenie ZNIK w Łapach

Pierwszy wagon w nowej hali

★ Zaplecze socjalne bliższe potrzeb ★ Krótka kolejka — więcej napraw

INFORMACJA WŁASNA

Leżnia hala napraw wagonów ZNTK w ŁAPACH dożywa swoich dni. Tętni jeszcze pełnym rytmem produkcyjnym, chociaż nie spełnia już elementarnych warunków wymaganych dla tego typu prac. Przekazanie wczoraj do użytku nowej inwestycji kończy żywot starego obiektu w obecnej postaci.

Przed południem, do nowo-wybudowanej hali wjechał pierwszy wagon. Symboliczne „podniesienie” go przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji — Zbigniewa Palezowskiego zapoczątkowało nowy rozdział w historii ZNTK.

Trzy tory naprawcze wyposażone są w przesuwnice, podnośniki i przeciagarki z siecią wszystkich instalacji. Będzie tu pracowało około 700 robotników. Przygotowano dla nich zaplecze socjalne — ze stołówką, szatnią i łazienką. Po dojeździe do pełnej zdolności produkcyjnej, dziennie naprawiać się tu będzie prawie trzydzieście wagonów, co w skali roku — pozwoli przywrócić sprawność 8,5 tys. jednostek.

— Jest to o trzy i pół tysiąca napraw więcej, aniżeli wykonujemy teraz — mówi

dyrektor ZNTK, Ryszard Karwatowicz. — Umożliwi to naszym zakładom, specjalizującym się w naprawach wagonów krytych dwu- i czterosiłowych, zaspokojenie w pełni potrzeb krajowych.

Pracownicy będą jeszcze w tym roku przybierać nowo-recenzowaną, usprawniającą proces naprawy suwnica, którą w firmie fińskiej „Haka” zakupił resort.

— Zakłady mają duże znaczenie dla kraju — stwierdza

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie konsultacyjne

● MOSKWA — Dwudniowe, robocze spotkanie konsultacyjne przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych Państwa Sowieckiego i ambasady polskiej odbyło się w Moskwie. Przeprowadzono pogłębioną wymianę poglądów na wiele zagadnień dotyczących współpracy, pokoju i bezpieczeństwa w regionie Azji oraz Oceanu Spokojnego.

Zastępca sekretarza Stanu USA przybył do Polski

● WARSZAWA — 28 dm. przybył do Warszawy z wizytą roboczą zastępca sekretarza Stanu USA John C. Whitehead.

Program wizyty J. C. Whiteheada przewidziano w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL, a także spotkanie z członkami Najwyższej Rady Państwa.

Min. M. Orzechowski złoży wizytę w Iranie

● WARSZAWA — Na zaproszenie irańskiego ambasadora w Warszawie, ministra spraw zagranicznych Iranu, Alim Akbar Velayati, który po zakończeniu wizyty w Warszawie, uda się do Teheranu, w Iranie minister spraw zagranicznych PRL Marian Orzechowski.

Ze szczytu islamskiego

● KAIR — Prezydent Syrii i Libanu, Hafez Asad i Amin Dżemal, postanowili ponownie podjąć wysiłki do celu zakończenia trwającej od 11 lat wojny domowej w Libanie. Ugodzono to w czasie między innymi rozmowy, jaką odbył przywódca ugrupowania V w szeregu islamskim, przywódcą w śród w Kuwejt.

Przywódca OWP Jaser Arafat zwrócił się do szczytu islamskiego, że nie zrobił wystarczająco wiele, by pokazać, że walka wokół obrotu palestyńskich w Libanie.

Próba z rakieta „Minuteman III”

● WASHINGTON — Służba powietrzna USA przeprowadziła kolejną, 133 próbę z rakiety typu „Minuteman III”. Rakieta wystrzelona z bazy sił powietrznych Vandenberg, w Kalifornii, na 39-minutowym locie pomyślnie odległa o 8760 km cel w południowym rejonie Pacyfiku.

(opr. ska)

W jutrzejszym Magazynie

● „Gdy się podniósł, lekarz orzekł, że to cud. Gdy zaczął cziapać, zbieraliśmy zupełnie i tak już im zostało” — to cytut z reportażu ANDRZEJA POLAKOWSKIEGO. Mowa o człowieku, który pokonał własną słabość i tak mocno trzyma się prozy życia, że można by o tym pisać. Później, fascynująca opowieść o kimś, przed kim DRZWI OTWIERAJĄ SIĘ SAME.

● Postawy, charakter — one najbardziej imponują. Dowiedza, że możliwe jest prawie wszystko, co wcale nie znaczy, że życie jest łatwe. ANIELA LABANOWICZ swoją opowieść o Czesławie Hakcie, który — jak się okazało — obrał się w publicznego, do której przeszli tacy sportowcy jak Genek Łokajski i Broniek Czech. Sam pan Czesław też nie ułomok. To jego PEKAŁY W RĘKACH FIN-SKA OSZCZĘTY.

● KOMU SYGNET Z HERBEM — zapytuje AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA. Niejedną męską dłoń ozdabia pierścionek z „historycznym grawerunkiem”. Prawda li to czy nie? Coś z marzeń czy szpan? Ba — żeby to wiedzieć! Dostrzegając jednak trzeba, mimo iż są dziś sprawy ważniejsze od słachceckich klejnotów.

● JAN BRZEŃSKI znowu zapuścił się NA DNO ZBIORNIKA w Siemianówce. Tym razem — z wykonawcami wielkiej inwestycji. Nikt już nie dyskutuje nad jej celowością. I słusznie — konkluduje autor. Ważniejsze jest — jak wykorzystać te „wielkie wody”.

● NA PUSZCZANSKIE SZLAKI POWSTAŃCÓW zaprasza PIOTR BAJKO. Tamte styczniowe noce i dni tkwią już w narodowej historii, ale do dzisiaj można odnajdywać w Puszczy Białowieskiej echa walki chłopów, co to „poszli w bój bez broni”!

● Sport można obserwować bardzo różnie. Ale czy ktoś widział siatkówkę bez... siatki? Absurd — powiecie? Nie! Widział „takie coś” nasz fotoreporter — ANATOL CIO-MICZ, a co najważniejsze — sfotografował. Okazuje się, że azerfestałom bywa bliższy... parkiet niż siatka.

Polonijna młodzież na studiach w Polsce

W Polsce odbywa studia prawie 5 tys. cudzoziemców. Co dziesiąty spośród nich to nasz rodak stale zamieszkały za granicą lub jego potomek.

W roku akademickim 1986/87 rozpoczęło w Polsce studia 291 osób polskiego pochodzenia (zamieszkałych w 38 krajach), a więc mniej więcej tyle, co w poprzednim roku. W tym roku w Polsce, poza dostępnym do zajęć, całkowite wyżywienie i zakwaterowanie oraz stypendium wynosiło 8400 zł miesięcznie dla studenta i 17 tys. zł dla doktora.

Niezmierzalnym studentów polonijni, osiągnięcia dobre wyniki w nauce, mogą zostać w czasie studiów zwolnieni z wnoszenia opłat, dzięki 180 stypendiom fundowanym rocznie przez polski rząd. (PAP)

Największym zainteresowaniem naszych młodych rodaków cieszy się medycyna, którą chciał w tym roku akademickim studiować co drugi kandydat na studia magisterskie — ogółem prawie 70 osób.

Rekrutację na studia prowadzi polskie placówki konsularne. Od kandydatów wymagane są kwalifikacje, umożliwiające im podjęcie studiów na danym kierunku w kraju ich stałego pobytu. Na niektórych kierunkach wymagane jest zdanie egzaminu wstępnego.

Roczna opłata za studia wynosi na większości kierunków 1800 dolarów (studia ma-

gisterskie) i 3000 dolarów (studia podyplomowe). Droższe są studia medyczne (odpowiednio 2500 i 3600 dolarów) i na kierunku filmowo-telewizyjnym (4800 dolarów). W zamian student otrzymuje w Polsce, poza dostępnym do zajęć, całkowite wyżywienie i zakwaterowanie oraz stypendium wynoszące 8400 zł miesięcznie dla studenta i 17 tys. zł dla doktora.

Największym zainteresowaniem naszych młodych rodaków cieszy się medycyna, którą chciał w tym roku akademickim studiować co drugi kandydat na studia magisterskie — ogółem prawie 70 osób.

Rekrutację na studia prowadzi polskie placówki konsularne. Od kandydatów wymagane są kwalifikacje, umożliwiające im podjęcie studiów na danym kierunku w kraju ich stałego pobytu. Na niektórych kierunkach wymagane jest zdanie egzaminu wstępnego.

Roczna opłata za studia wynosi na większości kierunków 1800 dolarów (studia ma-

gisterskie) i 3000 dolarów (studia podyplomowe). Droższe są studia medyczne (odpowiednio 2500 i 3600 dolarów) i na kierunku filmowo-telewizyjnym (4800 dolarów). W zamian student otrzymuje w Polsce, poza dostępnym do zajęć, całkowite wyżywienie i zakwaterowanie oraz stypendium wynoszące 8400 zł miesięcznie dla studenta i 17 tys. zł dla doktora.

Największym zainteresowaniem naszych młodych rodaków cieszy się medycyna, którą chciał w tym roku akademickim studiować co drugi kandydat na studia magisterskie — ogółem prawie 70 osób.

Rekrutację na studia prowadzi polskie placówki konsularne. Od kandydatów wymagane są kwalifikacje, umożliwiające im podjęcie studiów na danym kierunku w kraju ich stałego pobytu. Na niektórych kierunkach wymagane jest zdanie egzaminu wstępnego.

Roczna opłata za studia wynosi na większości kierunków 1800 dolarów (studia ma-

gisterskie) i 3000 dolarów (studia podyplomowe). Droższe są studia medyczne (odpowiednio 2500 i 3600 dolarów) i na kierunku filmowo-telewizyjnym (4800 dolarów). W zamian student otrzymuje w Polsce, poza dostępnym do zajęć, całkowite wyżywienie i zakwaterowanie oraz stypendium wynoszące 8400 zł miesięcznie dla studenta i 17 tys. zł dla doktora.

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od -5 do -8 st. C, minimalna od -12 do -15 st. C. Wiatr słaby, północny i północno-zachodni.

JUTRO — stopniowy wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów śniegu, ciepłej, wzrost prędkości wiatru.

IMMIENIY: Franciszka, Zdzisław, (11)

Babcia — przemysłniczka

Portugalscy celnicy zatrzymali w międzynarodowym lotnisku w Lizbonie 74-letnią kobietę narodowości brazylijskiej, która usiłowała przemyścić 1,5 kg kokainy.

Narkotyki zaszyte były w kamizelce, którą starsza pani miała na sobie, a także ukryte w butach, podwójnym dnie torby podręcznej oraz pudełku jednorazowych chusteczek higienicznych.

W ubiegłym roku zakłady w Tomaszowie Mazowieckim otrzymały z Ministerstwa Rolnictwa 750 tys. dolarów na import komponentów do produkcji celofanu dla potrzeb przemysłu spożywczego. Planowane jednak się wyczerpały. Nowych brak! A procedura importowa jest niezwykle prosta — są dewizy, są potrzebne komponenty, a nawet brakujące zakłady 100 ton celofanu (2,5-2,7 tys. dolarów za tonę). Zamówienia importowe złożone u producentów zagranicznych jeszcze w minionym roku, ale do tej pory Bank Handlowy nie wysłał potrzebnych pieniędzy, widać są

ważniejsze potrzeby. W ciągu trzech tygodni od „uruchomienia” pieniędzy potrzebne surowce i gotowe materiały znajdują się w fabrykach.

Tymczasem trudności ze zdobyciem celofanowego opakowania stawiają pod znakiem zapytania uruchomienie produkcji nowych gatunków papierosów (z filtrem) — „Opal” z Zakładów w Poznaniu i „Neptun” z Wytowni w Łodzi.

Jak poinformował mnie Tadeusz Magier, szef produkcji w Krakowskich Zakładach Przemysłu Tytoniowego, z chwilą otrzymania celofanu zostanie natychmiast wznowiona produkcja „celofanowych” papierosów. On sam jest optymistą w tej sprawie. Trudności zostaną na pewno pokonane, trzymamy więc w kraju... palaczy.

KRZYSZTOF ŻAK

Zaoszczędzimy na zdrowiu

„CARMEN”, „CARO”, „ZEFIRY” — STOP!

Poliska debata na wiejskiej GŁOŚNIEJ...

ciąg dalszy ze str. 1

które zmierzają do wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej oraz poprawy warunków życia ludności. Wyciągnięto z optymistycznych wniosków z dobrej obecności sytuacji w rolnictwie jest zbytnim uproszczeniem, a nawet może być niebezpieczne. Niepokoje np. dalszy regres w chowie bydła mlecznego i zarysująca się stagnacja w pogłowiu trzody chlewnej. Nie uzyskamy efektów jeśli nadal będą opóźniane dostawy niektórych środków produkcji, czego jaskrawym przykładem jest zaopatrzenie w węgiel. Warunkiem utrzymania i rozszerzenia produkcji rolnej jest więc coroczne wyposażenie rolnictwa w środki produkcji na poziomie przyjmowanym w planach gospodarczych, a także zapewnienie opłacalności i parytetu dochodów. Klub Poselski Stronnictwa popiera przedstawienie przez premiera kierunków działań rządu — oraz będzie głosował za przyjęciem projektu uchwały Sejmu.

Pos. Marek Wierczek podkreślił znaczenie drugiego etapu reformy gospodarczej, wskazując, że tylko konsekwentna jego realizacja stwarza szansę na przeobrażenie rolnictwa w nowoczesny sektor gospodarki. Omawiając zagadnienia budownictwa mieszkaniowego posł wyraził opinię, że istotnym elementem umożliwiającym rozwiązanie tego problemu społecznego może być budownictwo indywidualne. Krytycznym spojrzeniem wymaga jednak zważanie na tym problematyka obrotu gruntami. W imieniu Klubu Poselskiego SD posł wyraził poparcie dla tego przedmiotowego wystąpienia premiera.

Po przerwie przewodniczący obrad objął wicemarszałek Jerzy Ozdowski.

Nauka może być najbardziej użyteczna tylko wtedy, gdy badania wyprzedzają procesy społeczne i gospodar-

cze — powiedział pos. Jan Kosiński (bezp.), przypominając treść uchwały III Kongresu Nauki Polskiej. Od 1986 r. wydawnictwa zostały zwiększone nakłady na badania. Pozytywnie oceniane są zmiany dotyczące ich finansowania. Niepokój natomiast budzi stan warsztatów badawczych, dotkliwie odczuwany brak dopływu literatury i informacji naukowej, a także stały odpływ pracowników inżyniersko-technicznych z uczelni i instytutów oraz niewielkie zainteresowanie młodych, utalentowanych ludzi podejmowaniem pracy naukowej. Bez rozwiązania tych problemów nie będzie możliwe prowadzenie badań na współczesnym poziomie i trudne będzie wykonanie zadań przedstawięcych w uchwale III Kongresu Nauki Polskiej.

Pos. Jerzy Uziębło (PZPR) nawiązując do exposé premiera podkreślił — jako reprezentant ruchu związkowego — osiągnięcia rządu w sferze gospodarczej wyrażające się m.in. wzrostem dochodu narodowego czy korzystnym kształtowaniem procesów politycznych wewnątrz kraju i w stosunkach międzynarodowych. Stwierdził równocześnie, iż oczekiwania rządu dotyczące właściwej atmosfery społecznej, sprzyjającej innowacyjności i inicjatyw, napotykają na bariery wynikające ze szczególnie trudnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym, obaw przed nadmiernym wzrostem cen i skutków ograniczenia wydatków na sferze zbiorowej.

Pos. Norbert Aleksiewicz (PZPR) skoncentrował się na zagrożeniach dalszego rozwoju rolnictwa. Są to przede wszystkim — powiedział m. in. — niedostatek w zaopatrzeniu w środki do produkcji oraz niska stopnia realizacji programu melioracyjnego i inwestycji przemysłu rolnopozwojowego. Do zagrożenia zaliczył również obniżenie się dochodów realnych rolników. Mówca zaakcentował potrzebę rozprawy

spraw rolnictwa i gospodarki żywnościowej nie tylko od strony uzyskiwanych przez nie wyników produkcyjnych, ale także od strony wykonywania ustaleń w sprawach zasilania rolnictwa w techniki, tworzenia infrastruktury produkcyjnej i bytowej na wsi oraz przestrzegania zasad polityki ekonomicznej w stosunku do rolnictwa.

Byłoby przekorą — powiedział pos. Ryszard Bender (bezp.) — nie widzieć osiągnięć gospodarki; ale byłoby bezbraknie nie dostrzegać problemów trudnych. Posł zacytował do nich m.in. zacofanie techniczne przemysłu i słabość ziostówki. Oby reforma — powiedział — zdołała wyeliminować. Za podstawowy warunek rozwiązywania wszystkich trudnych problemów podniesienia w eksporcie premiera i w dyskusji poselskiej posł uznał przybliżenie porozumienia narodowego. Dotyczy to m.in. stosunków między władzą a społeczeństwem oraz między państwem i Kościołem. Znaczną część społeczeństwa — stwierdził posł — marzy o dalszej demokratyzacji życia publicznego. Może temu posłużyć działalność Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa.

Pos. Jerzy Jaskiernia (PZPR) przekazał kilka obserwacji wynikających z doświadczeń Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Interes kraju — stwierdził — wymaga dziś uczynienia ze spraw gospodarczych jednego z podstawowych elementów procesu porozumienia narodowego. Nieprzypadkowo więc w przygotowanych do II Kongresu PRON wysuwano jest na czoło hasło „Porozumienia przez działanie”. Istnieje klimat społeczny, by patriotyzm przekuć w konkretną pracę na rzecz przetrwania i wyzwalania wspólnoty — powiedział posł.

Pos. Marian Szatybelko (bezp. PZKS) stwierdził, iż bardzo szeroki wachlarz naszej produkcji i w ciągu ostatnich 13-lecia niezależności został od dostaw niezliczonej

ilości drobnych, ale istotnych drobiazgów ze strefy dolarowej. Zadaniem numer jeden dla polskiej myśli technicznej, jak również dla programu naprawy gospodarczej — jest polska gospodarka surowcowa. Mamy ciągłe zła tradycję pozbawiania się nieodnawialnych surowców. Rozwiązanie problemu finansowania przejścia od eksportu surowców mineralnych do eksportu produktów ich przerobu jest bardzo poważnym zadaniem dla rządu.

Pos. Jadwiga Wróbel (ZSL) zwróciła uwagę na utrzymywanie się znaczących dysproporcji w warunkach pracy i życia między miastem i wsią. Nie rozwiazana została w środowisku wiejskim m.in. kwestia pomocy społecznej dla dzieci oraz upośledzonych przez los ludzi dorosłych. Mimo dużego zaangażowania i rozwijanych czynów społecznych, rolnicy nie są w stanie sami rozwiązać problemów budownictwa wodociągów, domów dla nauczycieli, telefonistów itp. Wiednie o tym nie mówimy ponadto, że proporcjonalnie do liczby ludności. Za mało jest zwłaszcza sprzętu ułatwiającego pracę kobietom w domu i w zagrodzie. Wszystko to — podkreśliła posłanka — wpływa na decyzje młodych dotyczące wyboru zawodu i miejsca pracy. Niestety, w znacznej części młodzież pochodząca ze wsi wybiera pracę w mieście.

Przemawiając w imieniu Koła Poselskiego „PAX” pos. Marek Kabat zwrócił uwagę na różne niedomagania w dziedzinie eksportu, którego przyspieszenie jest wciąż niezadowolające. Posł odniósł się również do spraw związanych z normalizacją wzajemnych stosunków i współpracą socjalistycznego państwa i Kościoła katolickiego, która to normalizacja nie jest tylko możliwa ale i konieczna. Można żywić nadzieję, że proces ten będzie się rozwijał.

Nawiązując do zapowiedzi najbliższych w Polsce Jana Pa-

wa II posł stwierdził, że będzie ona miała wymiar i skutki ściśle religijne. Dla wszystkich jednak obywateli naszego kraju, niezależnie od ich stosunku do religii, będzie miała głęboką wymowę moralną i polityczną.

Stabilizacja sytuacji społeczno-politycznej w kraju — powiedział pos. Henryk Świąński (SD) — powinna sprzyjać ogólnej poprawie życia ludności. Rzeczywistość nie zawsze jednak potwierdza tę tezę i trzeba zadać sobie pytanie — dlaczego tak się dzieje? Na kondycję społeczną negatywnie wpływa znaczny wzrost kosztów utrzymania, nie równowagę wartości. Warto też zastanowić się czy w dostateczny sposób dbamy o poziom życia kadr wysoko wykwalifikowanych, mających istotny wpływ na rozwój gospodarki kraju.

Wśród spraw wymagających rozwiązania, jedną z najistotniejszych jest też kwestia zaopatrzenia emerytalnego.

Potrzebom warsztatu rolnego i wsi poświęcił swe wystąpienie posł Henryk Przygodziński (PZPR). Potrzebne są — stwierdził — środki finansowe, potrzebny jest węgiel. Posł zwrócił uwagę, że przemysł nawoży już w styczniu na zaległości; także produkcja środków ochrony roślin nie napawa optymizmem.

Pos. Wiktor Lęka (bezp. ChPS) podkreślił, że wymiar potrzeb gospodarczych i zmian jakościowych w decydującym stopniu zależą od ludzkich postaw, od przeobrażenia jednostek w przedsiębiorczych na interes ogółu. Do problemów o podstawowym znaczeniu posł zaliczył bariery mieszkaniową i ekologiczną, postępującą szerszą uwzględnienie w polityce gospodarczej tych nabywanych potrzeb społecznych. Mówca nawiązał także do wizyty gen. Wojciecha Jaruzelskiego w Watykanie, stwierdzając, iż spotkanie z Janem Pawłem II było wyrazem dialogu poszukującego tego, co łączy w imię wartości ogólnoludzkich i narodowych.

Po przerwie przewodniczący obrad objął wicemarszałek Jerzy Ozdowski.

Pos. Zbigniew Kubik (PZPR) skupił uwagę na dwóch problemach: sytuacji w przemyśle lekkim, a zwłaszcza włókienniczym oraz na sprawach młodzieży. W minionym roku — stwierdził m. in. — brakowało środków dewizowych na import potrzebnych dla włókiennictwa surowców, czego rezultatem była mniejsza produkcja. Zanościła się na to, że w br. sytuacja może ulec pogorszeniu.

Nawiązując do „Ustawy o młodzieży”, mówca wyraził zaniepokojenie, że dotychczas nie wydano do niej (i nie o. publikowano) kompletu aktów wykonawczych.

Uzdrawienie gospodarki musi kosztować — powiedział pos. Ryszard Łukasiewicz (PZPR). Być może społeczeństwo byłoby skłonniejsze do wyrzeczeń, gdyby nie przykrycie z tego gospodarowania, marnotrawstwa, nonsensów i absurdów. Reforma wymaga wystrzegać się skrajności. Nie pomagają jej zwolennicy natychmiastowego „urynkowania” Polski czy też szerzenia hasła o Polsce jako o państwie nadopiekuńczym. Szkodzi też reformie prymitywny egalitaryzm, nawojujący, by w placach i świadczeniach równość do średniej. Sejm powinien udzielić pomocy państwu, które zmierzają do zahamowania nadmiernej radykalizacji dochodów przez budżet, do zmniejszenia obciążenia podatkowych najlepszych przedsiębiorstw, do przełamywania antymonopolistycznych nawyków pałacywych. Po omówieniu najważniejszych obecnie problemów kultury posł zamknął swą wypowiedź następującymi słowami: więcej nam trzeba kultury w gospodarowaniu i gospodarowaniu w kulturze.

Sejm podjął uchwałę, w której — aprobując tegoroczne zamierzenia rządu — zwrócił się do niego o nasilenie działań inspirowanych i kontrolnych w zakresie wdrażania zmian jakościowych w gospodarce i konsekwentnego umacniania dyscypliny państwowej.

Pos. Krystyna Jandy-Jendrońska (bezp.) przedstawiła przebieg prac nad projektem ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej. Podkreśliła, iż najwięcej kontrowersji wzbudziła kwestia usytuowania organu antymonopolowego. Rozważano propozycje powołania pełnomocnika rządu do spraw przeciwdziałania praktykom monopolistycznym, powołania organu niezależnego od rządu, podporządkowanego bądź Sejmowi bądź Radzie Państwa a nawet Najwyższej Izbie Kontroli lub Narodowemu Bankowi Polskemu. W ostatniej wersji rząd wypowiedział się za powołaniem tej funkcji do Ministerstwa Finansów i ta propozycja została przyjęta na posiedzeniu sejmowej komisji. Wprowadzono również poprawki, uznając m.in. za zakazane z mocy ustawy

pozbieranie rażąco wysokiej ceny, rozszerzając sankcje za stosowanie praktyk monopolistycznych do likwidacji przedsiębiorstwa włączanie, a także zwiększając listę osób prawnych (uprawnionych do występowania z wnioskami o wszczęcie postępowania antymonopolowego) o wojewódzkie rady narodowe i zrzeszenia jednostek gospodarczych. Proponuje się wejście ustawy w życie 1 stycznia 1988 r.

Sejm uchwalił ustawę o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym. W imieniu komisji: Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Prac Ustawodawczych, rządowy projekt ustawy o środkach farmaceutycznych, artykułach sanitarnych i aptekach przedłożył pos. Wojciech Musiał (ZSL). Poinformował on, że problematyka objęta projektem, który był konsultowany z przedstawicielami służby zdrowia, jest obecnie regulowana ustawami z 8 stycznia 1981 r. o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz artykułach sanitarnych oraz o aptekach. Wydane przed 36 laty przepisy nie odpowiadają postępowi w farmacji i nie są spójne z innymi przepisami, w tym zwłaszcza regulującymi organizację zakładów służby zdrowia. Podstawowym celem projektu ustawy jest stworzenie systemu, który stanowiłby gwarancję, że stosowane środki farmaceutyczne i artykuły sanitarne posiadają odpowiednie właściwości i odpowiadają ustalonym wymaganiom jakościowym. Posł charakteryzował najważniejsze postanowienia projektu ustawy. Podkreślił, że w dokumencie tym uwzględniono także, oraz ujednolicono i uporządkowano nomenklaturę.

Izba uchwaliła ustawę o środkach farmaceutycznych, artykułach sanitarnych i aptekach. Przedstawiając informację o stanie ochrony środowiska oraz o aktualnych pracach rządu w tym zakresie, minister Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Stefan Jaruzelski stwierdził, iż w kilku rejonach kraju, zwłaszcza silnie uprzemysłowionych i zurbanizowanych występują przekroczenia dozwolonych granic wielkości skażeń zanieczyszczeń. Minister wskazał na przykłady zmniejszenia ilości pyłów emitowanych do atmosfery. Stwierdził też, iż nastąpiła pewna poprawa w stanie czystości niektórych rzek. Obecnie rząd koncentruje uwagę na rozwiązaniu 4 najważniejszych problemów — pierwszy to sprawa emisji związków siarki do atmosfery, w wyniku spalania węgla, zasilanie górnego biegu Wisły i Odry przez wody kopalniane. Inna kwestia to problem gromadzenia i utylizacji odpadów toksycznych i niebezpiecznych, a także zagrożenia nadzwyczajnie związane z wszelkiego rodzaju awariami.

Ochrona środowiska to integralny element rozwoju społeczno-gospodarczego. I tak to zostało zapisane w uchwale X Zjazdu PZPR, a IX Kongres ZSL i VIII Kongres SD określiły ochronę środowiska naturalnego jako jeden z najważniejszych celów strategicznych. Rząd realizuje te dyrektywy.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych przedstawił pos. Bożena Hager-Maleka (bezp.). Podkreśliła ona, iż rozpatrywana obecnie informacja o stanie środowiska i aktualnych pracach rządu w tym zakresie wynika z kilku przesłanek. Przede wszystkim z przypisaną temu problemowi doniosłego znaczenia w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i wynikającej stąd potrzeby zintensyfikowania działań zmierzających do dalszego ograniczania zanieczyszczeń środowiska i jego degradacji. Kolejną przesłanką to nie dość intensywne tempo, w odczuciu opinii społecznej, przywrócenia równowagi ekologicznej w naszym kraju. Istnieje też potrzeba wykorzystania ogromnego potencjału społecznego działania zawartego w ruchu ekologicznym w Polsce i ukierunkowanie zbiorowego wysiłku na metody i narzędzia służące postępowi w tej dziedzinie.

Osiągnięcie postępu w ochronie środowiska wymaga podziału ról i konsekwentnego wykonywania zadań. Wszyscy nie mogą robić tego samego, natomiast nie powinni ograniczać się jedynie do mówienia o zanieczyszczeniu i degradacji środowiska. Jest sprawa oczywista, że każdy ma prawo wypowiadać się w sprawie polityki ekologicznej państwa, każdy ma prawo do krytyki władz. Ale rzeczywiste efekty osiągnięte zostaną tylko wtedy, gdy wiadome będzie nie tylko co jest do zrobienia, lecz także kto to ma zrobić. Jakimi środkami i narzędziami i w jakich terminach. Realizowanie konkretnego zadania powinno jednocześnie wszystkich — administrację i uczestników ruchu ekologicznego.

Obrady pierwszego dnia posiedzenia Sejmu zakończyły się ok. godz. 18.00. (PAP)

ciąg dalszy ze str. 1

trzymujemy — wierzę nam — w Redakcji dziesiątki sygnałów, że nie wszędzie dzieje się tak „jak to piszą w mądrych książkach”. Są rzeczywiste zagrożenia dla działania POP.

Oto słyszymy, że tu i tam administracja gospodarcza, państwowa, oświatowa już próbuje kwestionować najuczciwiej, z troską postawione wnioski, wynikające z chęci naprawy życia. Doświadczamy się, że próbuje się „ustawiać” sekretarzy, lekceważąc ich prawo opinowania decyzji kierowniczych zakładów, znany przykład odgrywania się na co bardziej „wyrywaniu” (w naszym rozumieniu — co bardziej aktywnych) członków POP. To jeden problem.

A drugi — nie zawsze organizacje umiejętnie radzą sobie z różnymi problemami. Przydatna więc może być rada metodyczna tych, którzy uzyskują efekty.

Nie tak dawno w Białymostku zanotowano słowa A sekretarza KM, kończące konferencję. Sens był taki: musimy się wkrótce zastanowić i nad tym, jak wspomagać i jak chronić sekretarzy POP chcących podejmować wraz z organizacjami trudne zadania.

Wydaje się nam, że w ten sposób wnieśliśmy potężny bagaż przemysłów i przykładów do obrad instancji wojewódzkich i centralnej. Dzięki temu dyskusja tam będzie bardziej ugruntowana.

Nie ukrywamy, iż Redakcji przysłała jeszcze jeden cel. Mianowicie — chcemy przekonać, że trzeba głośno mówić o niedomaganiach i szansach POP i że mówić o tym warto. Jeśli dzięki temu uda się nam wspólnie unieść Wasze POP — swą rolę wypełnimy. Bo tyle będzie siły w POP ile razem jej budujemy.

W sumie o nie innego nie chodzi, jak tylko o to, aby kształt rzeczywistości lepiej przystawał do potrzeb i marzeń.

ZB. KRZYWICKI

transport zmuszał do gromadzenia zapasów w magazynach. Teraz trzeba więc pracować ze zdrową energią, aby kompoty, marchonki i nalewki znalazły się jak należy w odbiorców. Jeżeli pogoda w lutym okaże się łaskawa, nie będzie chyba źle.

MARIA ROMANOWSKA

Elckie przetwory jadą w świat

ciąg dalszy ze str. 1

kompoty, wino oraz nalewki owocowe na wiśniach, śliwkach i ananach.

Początek 1987 r. zaczął się tak jak w setkach innych lat — „przeszkodami” spowodowanymi silnymi mrozami. Znacznie ograniczony

transport zmuszał do gromadzenia zapasów w magazynach. Teraz trzeba więc pracować ze zdrową energią, aby kompoty, marchonki i nalewki znalazły się jak należy w odbiorców. Jeżeli pogoda w lutym okaże się łaskawa, nie będzie chyba źle.

MARIA ROMANOWSKA

Pierwszy wagon w nowej hali

ciąg dalszy ze str. 1

podsekretarz stanu, Zbigniew Palczewski. — Dlatego Ministerstwo Komunikacji nie szczędzi środków na modernizację. Zdajemy sobie sprawę, że dotrągnięcie dalszych inwestycji jak odlewnia czy tlenownia, zwróci się szybko.

Halę wzniesiono w ciągu 41 miesięcy, zgodnie z ustalonym planem budowy. Generalny wykonawca — Białostocka „Przemysłowa” (PBK w Radomiu (Oddział w Białymostku) wywiązała się, mimo trudnych warunków, ze swoich zadań bardzo dobrze. Wśród załogi ZNTK, bardzo zaangażowanej w budowę, było wiele osób które wyróżniły

się szczególnie. Są w tym gronie inspektorzy nadzoru Tomasz Januszyk i Kazimierz Łapiński oraz Ryszard Dworakowski.

Uczestniczący w uroczystym uruchomieniu hali napraw przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR — Józefem Grajewskim, zwołali na wieczerze, która miała być uroczystym pożegnaniem z hali napraw. Następnie zamarł, to rozbudowa parku wagonów odciekających na naprawę. Przedłużenie torów o około 3 km u sprawni przemieszczanie składów przysyłanych z całej Polski. (us)

Co może czekać Jagiellonię?

Zakończenie wiosennego sezonu ligowego w piłce nożnej zaplanowano na 21 czerwca br. (początek — 8 marca). Dzień ten nie oznacza przynajmniej dla kilku drużyn i ich kibiców — końca emocji. 23 czerwca i 1 lipca odbędą się bowiem barażowe spotkania o pozostanie w I i II lidze oraz o awansie do ekstraklas. Oto program gier:

I liga: 28 czerwca: 14 zespołów w tabeli kokoczek z 11 oraz 13 z 12. 1 lipca: spotkania rewanżowe. Dwie drużyny, które przegrały w rywalizacji, spadają — wraz z 15 i 16 zespołami w tabeli — do II ligi.

II liga: 28 czerwca: 14 zespołów w tabeli kokoczek z 11 oraz 13 z 12. 1 lipca: spotkania rewanżowe. Dwie drużyny, które przegrały w rywalizacji, spadają — wraz z 15 i 16 zespołami w tabeli — do II ligi.

III liga: 28 czerwca: 14 zespołów w tabeli kokoczek z 11 oraz 13 z 12. 1 lipca: spotkania rewanżowe.

Wszystkie spotkania odbywać się będą według regulaminu obowiązującego w rozgrywkach UEFA, z licznymi odwołaniami i zmianami. W przypadku idealnej równości punktów i bramek po dwóch spotkaniach, nastąpi dogrywka 2x15 min. a w dalszej kolejności rzuty karne (aż do skutku).

Jagielloni nie pozostały więc nienaruszone w rywalizacji. II lidze. Tęgo oczywiście jej życzymy. (P)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTK 1-3-8-14-28

SUPER LOTK: 2-10-21-26-28-39-46

26 stycznia 1987 roku zmarł w Warszawie, w wieku 68 lat

prof. Adolf Ciborowski

członek Rady Państwa, poseł na Sejm PRL, przewodniczący Rady Warszawskiej PRON, członek Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON, członek Prezydium Polskiego Komitetu Ochrony Pokoju, światowej sławy architekt i urbanista, konsultant ONZ w sprawach urbanizacji i budownictwa, naczelny architekt Warszawy, autor projektu odbudowy Skopje, Wielki Polak.

Wielki przyjaciel Ziemi Łomżyńskiej, ziemi lat młodzieńczych jego ojca — prof. Edwarda Ciborowskiego, założyciela i pierwszego prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Szczególnym dowodem tej przyjaźni była decyzja prof. Adolfa Ciborowskiego, po wyborach do Sejmu PRL w roku 1985, o podjęciu pracy w Wojewódzkim Zespole Poselskim, a także przyjęcie go do honorowego członka Społecznego Komitetu Budowy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Łomży.

Prof. Adolf Ciborowski zawsze żywcie wspierał swym autorytetem inicjatywy naszego regionu. W r. 1979 został uhonorowany odznaką „Zasłużony dla woj. łomżyńskiego”.

Zegnamy człowiekowi szczególnie nam bliskiego Sekretarziat KW PZPR i Wojewódzki Zespół Poselski w Łomży

Informacja prezesa Rady Ministrów o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju oraz tegorocznych pracach rządu

OMÓWIENIE

W 1986 r. Polska ze wzmożoną aktywnością działała na rzecz pokoju i odprężenia międzynarodowego. Działania te przyczyniły się do pomyślnego zakończenia I etapu Konferencji Sztokholmskiej. Na Wiedeńskiej Konferencji KBWE w imieniu państw socjalistycznych wnieśliśmy propozycje zmierzające do zapoczątkowania rzeczywistej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych na naszym kontynencie. Czynimy kroki na rzecz spotkania w Warszawie przedstawicieli państw KBWE w 50-lecie wybuchu II wojny światowej. Działania na rzecz pokoju i odprężenia będą kontynuowane z niezmenną energią.

Wzrost międzynarodowej pozycji Polski miał swe źródło w poprawie stanu gospodarki i postępującej normalizacji społeczno-politycznej. Polska wniosła istotny wkład do spotkania przywódców bratnich partii i państw członków RWPG w Moskwie. Wytoczyło ono kierunek zasadniczej przebudowy systemu socjalistycznej integracji gospodarczej. Zamierzamy maksymalnie korzystać z otwierających się na tym polu jakościowo nowych szans. Rząd poszukuje zwłaszcza dalszych możliwości rozszerzenia stosunków z ZSRR, kładąc nacisk przede wszystkim na ich efektywność i wzajemne korzyści. Podobnie tendencje występują we współpracy z innymi europejskimi państwami socjalistycznymi.

Z zadowoleniem trzeba odnotować ożywienie współpracy z pozaeuropejskimi krajami socjalistycznymi. Pomyślnie układają się stosunki polityczne z państwami rozwijającymi się. Poszukiwaliśmy możliwości zwiększenia obrotów handlowych z tymi państwami oraz bardziej elastycznych form kontaktów gospodarczych, naukowych i kulturalnych.

Następuje pozytywna ewolucja stosunków z wieloma państwami Zachodu. Stopniowo rozszerza się między nami dialog polityczny i współpraca gospodarcza. Zdecydowanie odrzucamy przy tym wszelkie próby uzależniania postępu we wzajemnych stosunkach od spełniania warunków odnoszących się do wewnętrznych spraw naszego kraju. Ze zrozumieliśmy względnie koncentrujemy uwagę tam, gdzie polityczny realizm idzie w parze z partnerstwem we współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej. W kontaktach z krajami kapitalistycznymi dążymy do pełnej normalizacji stosunków finansowo-kredytowych, do rozwoju wymiany handlowej bez restrakcji i ograniczeń.

Wyniki gospodarcze roku 1986 są generalnie korzystne. Większość planowanych zadań została wykonana, a w wielu przypadkach przekroczona. Mamy zatem powody do umiarkowanej satysfakcji, choć w pełni nie możemy być zadowoleni z rozwiązań. Niezbędne jest pilne przewidywanie trudności, koncentracja działań na najważniejszych odcinkach. Mówiąc skrótem — racjonalizacja gospodarki.

Przyspieszenie tego procesu powinno rozpocząć się od porządkowania gospodarki finansowej. Polega ono przede wszystkim na ograniczeniu dotacji, na odpowiednich zmianach poziomu i relacji cen zaopatrzeniowych i detalicznych, na proektywności orientacji systemu finansowego. Jest to zadanie o dużym stopniu trudności. Bezwzględnie wymaga ono obniżki kosztów w przedsiębiorstwach, nieprzekroczenia planowanego wskaźnika wzrostu plac oraz wdrożenia w pełnym zakresie i terminach zmian cen zaopatrzeniowych i detalicznych. Niedotrzymanie choćby jednego z tych warunków osłabi tempo procesu porządkowania gospodarki.

Przed podjęciem istotnych decyzji, informacja o propozycjach zmian cen będzie przedstawiona OPZZ. Równocześnie rząd zapewni będzie przestrzeganie obowiązujących reguł przy ustalaniu cen umownych. Będzie też przeciwdziałać nieuzasadnionemu wzrostowi kosztów i cen. Warunkiem utrzymania wskaźnika wzrostu cen w planowanych granicach jest skuteczne dyscyplinowanie wzrostu wynagrodzeń. Wobec tych, którzy własną pracą nie mogą uzyskać dostatecznych środków utrzymania, stosowana będzie polityka osłony społecznej.

Stopniowo zwiększamy udział akumulacji w dochodzie narodowym. Większość nakładów będzie skierowana na cele produkcyjne. Skala inwestowania nie zapobiegnie dekapitalizacji majątku trwałego w niektórych gałęziach i branżach. Jest to świadomy wybór ekonomicznej koncentracji środków na rzecz rozwoju i modernizacji dziedzin roztępujących o nowoczesności całej gospodarki. Musimy nasłaniać proektywności zmiany strukturalne. Istotnymi częściami tych zmian jest postęp naukowo-techniczny, realokacja majątku trwałego i zatrudnienia. Dlatego rząd przykłada dużą wagę do prac atestacyjnych i przeglądu struktur organizacyjnych. Konsekwentna realizacja reguł reguły może wywołać przejście do nowych etapów w rozwoju handlowej bez restrakcji i ograniczeń.

to należy jako niezbędny koszt przyspieszenia procesu uwolnienia gospodarki.

Nadal najbardziej palącym problemem społecznym pozostaje budownictwo mieszkaniowe. Niezbędne jest przyspieszenie tutaj zmian systemowych i organizacyjnych. Działania rządu wraz z przedłożonymi Sejmowi projektem nowelizacji prawa lokalowego oraz przygotowanymi załącznikami kredytowania budownictwa mieszkaniowego doprowadzą do odczuwalnej poprawy sytuacji.

Na finansowanie usług społecznych przeznaczane są coraz większe środki budżetowe, lecz potrzebny też szybki rozwój. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera szersze stosowanie zasad efektywności w jednostkach świadczących te usługi. Przez wiele lat wyłącza odpowiedzialność za tworzenie warunków rozwoju tych dziedzin społeczeństwa na organach państwa. Teraz to nie wystarcza.

W działalności naukowo-badawczej niezbędne jest przyspieszenie znacznie zaawansowanych tematów badawczych i eliminacja nieprodukcyjnych zakładach rezultatywności.

W dziedzinie oświaty będziemy zwiększać dostępność ochowiania przedszkolnego oraz kontynuować wdrażanie reformy programowej w szkołach średnich.

Będziemy umacniać otwarty charakter polityki kulturalnej państwa, prowadzonej w atmosferze dialogu i partnerstwa, wspierający ze środowiskami twórczymi.

Jednym z najostrejszych występujących problemów jest zaopatrzenie w leki. Podstawowym kierunkiem działalności będzie wzrost ich produkcji i podaż przy znacznym ograniczeniu marnotrawstwa leków.

W minionym roku nastąpiła dalsza stabilizacja społeczno-politycznej sytuacji w kraju. We wszystkich sferach społeczno-zawodowych dominuje dziś postawa realizmu i dążenie do wewnętrznej normalizacji, mimo istniejących różnic poglądów i przekonań. Jest to skutek konsekwentnej prowadzonej polityki porozumienia narodowego. Szczególne znaczenie dla krzewienia tej idei ma działalność PRON.

Wokół możliwości i sposobów realizacji uchwał Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych rząd zamierza koncentrować współpracę z OPZZ w najbliższym okresie. Nie wszystko jednak można było uwzględnić w planie 5-letnim i CPR na 1987 r. Część wniosków wykracza poza obecne możliwości, część nie mieści się w ramach spójnej koncepcji ekonomicznej. Potrzebny jest partnerski dialog respektujący ustawowe uprawnienia związków zawodowych i konstytucyjne kompetencje rządu.

Mając na uwadze potrzebę stabilizacji prawa, ograniczaliśmy w ubr. inicjatywy prawotwórcze, zwracając większą uwagę na analizę uzasadnień aktów normatywnych oraz na ich przewidywane skutki. Samokrytyczność trzeba przyznać, że w działalności legislacyjnej nie uwolniliśmy się od błędów. Akty prawne wydane przez organa rządu kilkakrotnie zostały kwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny.

Niezbędna rozbudowa społecznej bazy rządzenia rodzi pewne doraźne utrudnienia w procesach zarządzania i kierowania gospodarką oraz życiem społecznym. Chodzi m. in. o wielką liczbę inicjatyw wykraczających poza możliwości realizacji, wydłużenie drogi podejmowania decyzji, czy obfitość dyskusji, a nawet przetargów ekspansujących sprzeczne interesy grupowe.

Rząd będzie kontynuował prace nad zmianami w strukturze naczelnych i centralnych organów administracji państwowej. Przedewszystkiem będzie jednak sprzeciwianie konkretnych propozycji i rozwiązań.

Analiza wyników ubr. i zamierzamy na najbliższą przyszłość podjąć do stwierdzenia o konieczności, lecz również o realnych możliwościach i szansach, przyspieszenia racjonalizacji gospodarki oraz różnych dziedzin życia społecznego. Możemy dokonać pożądanych zmian jakościowych w stosunkowo krótkim czasie. (PAP)

Trybuna Obywatelska

Kto w pracy, a kto obraduje?

Słowa uznania należą się „Gazecie Współczesnej” za wprowadzenie rubryki pod nazwą „Trybuna Obywatelska”. Sam tytuł jest wymowny, a materiał wprowadzający — mam nadzieję, że prawidłowo odczytując wasze intencje — stanowi zaproszenie skierowane do wszystkich czytelników, by brali udział w współredagowaniu pisma. Oczywiście, ważne jest to, co i jak piszą redaktorzy, a jeszcze cenniejszy jest — moim zdaniem — odzew na te publikacje, uwagi i propozycje obywateli, którzy mogą zgadzać się z wywodami autora, lub mieć uwagi i zastrzeżenia do sposobu prezentacji ludzi i problemów, a także własne propozycje.

Każdy z nas ma swoje przemyślenia na różne tematy, dotyczące środowiska oraz punktu widzenia społeczeństwa i interesów kraju. W codziennym życiu często dostrzegamy mankamenty, negatywne zjawiska o szerszym skali, a nawet wynaturzenia. Są ludzie, wrażliwi na te sprawy, którzy chcieliby publicznie wyrażać swoje sądy, proponować rozwiązania. Trzeba stworzyć im takie możliwości. Na pewno to miało na myśli redakcja, otwierając na łamach „Gazety” właśnie „Trybunę Obywatelską”.

Wszyscy widzimy wokół nas dużo obojętności, frustracji z przerywanych powodów, apatii i rezygnacji z własnych ambicji. Prawda jest również, że znaczna część społeczeństwa nie zachowuje się biernie wobec problemów, które niosą ze sobą trudne czasy (nie tylko u nas).

Interesująca wydaje się

proponując, aby na łamach „Gazety” było forum obywatelskich dyskusji, kontrowersji, wymiany myśli (nawet tych niesformalnych) wniosków i propozycji. Mam na uwadze głównie sprawy typowe, o większym ciężarze gatunkowym, najbardziej nas irytujące, które można rozwiązywać we własnym zakresie, ograniczając ludzkie inicjatywy, zniechęcając często do pełnej aktywności zawodowej i społecznej. A przecież dużo można zdziałać wspólnym wysiłkiem.

Idea przykładu. Popieram idee czynów społecznych w miastach i na wsi, bo pozwalają one szybkość zrealizować pilne potrzeby poszczególnych środowisk. Przy budowie ośrodków zdrowia, szkół, świetlic czy sklepów bardzo potrzebne jest czynne poparcie ze strony ludzi najbardziej tym zainteresowanych. Ma to wymiar nie tylko finansowy, ale także prestiżowy, społeczny. To jedno-

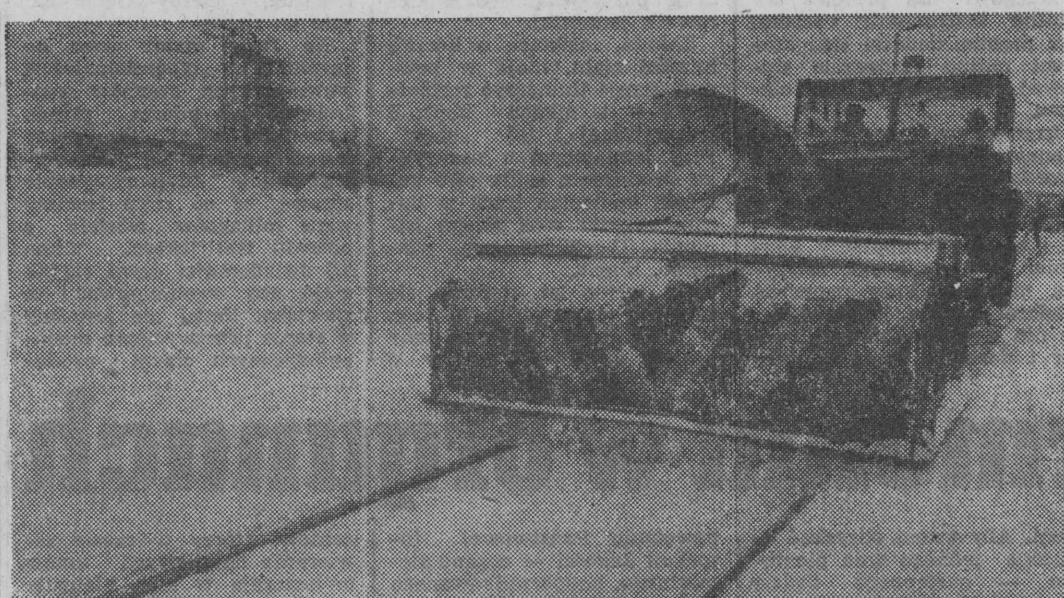
czy ludzi i przynosi im dużą satysfakcję.

Natomiast mieszane uczucia budzą we mnie liczne relacje np. telewizyjne z wszelkiego rodzaju narad i odpraw. Ile tysięcy ludzi obraduje codziennie zamiast pracować? Jakże są z tego zyski, a jakie straty? Nikt tego nie wyliczy, ale i tak wiadomo, że naradomianka kwitnie jak kraj długi i szeroki. Czas powie dzieć otwarcie co my o tym sądzimy i jak to oceniamy wszyscy.

Dlatego podobają mi się decyzje podjęte ostatnio w woj. ostrołęckim. Poniedziałki i wtorki (a w przyszłości może jeszcze środy i czwartki) będą tam wolne od wszystkich narad, a komisje społeczne (na razie w KW PZPR) mają zbierać się tylko w soboty wolne od pracy. Czy przykład ten znajdzie rychło naśladowców w całym kraju? Może tymi śladami pójdą różne społeczne gremia w naszym regionie?

Mam nadzieję, że nie będziemy czekać na centralne wytyczne i zarządzenia w tej kwestii. Chodzi przecież o sprawy bardzo ważne, decydujące o tempie życia i społecznej atmosferze, a przede wszystkim o materialny dobrobyt we wszystkich dziedzinach.

PAWEŁ KAMIŃSKI
Łomża



Kolejarska ballada

Dla nas każda zima zła

Co roku, gdy opadną liście z drzew kolejarzy przegłoszą sprząć. Wyciągają nawet wtedy na widok wysokich komisji kadłub samolotu MiG, który już nie lata, ale świetnie podobno nadaje się na kolejowy młotacz ognia wielkiej mocy. Trzeba jednak zimy chyba tysiącletnia, aby ktoś odważył się skierować na szlak tę maszynę pożerającą tony paliwa.

Kolejarze przyzwyczaili się już, że zima jest zawsze ciężko. Przez wiele lat unowocześnianie żelaznych szlaków traktowano po macoszemu, były inne efektywniejsze cele. Teraz w ciągu tak krótkiego czasu nie widać jeszcze, przynajmniej w Białymstoku, widocznej zmiany. Niestety, przyroda nie chce tego zrozumieć. Mroź i śnieg wyściskają z ludzi ostatnie poty. Pracę wysiłkową, zawodowych często maszyn zastąpić muszą kolejarskie mięśnie.

Gdy odwiedziłam pracowników białostockiego Oddziału Drogowego PKP usłyszeliśmy zdanie, które może być mottem tego wysiłku:

— „Dla nas nie ma lekkiej zimy”.

Rano akurat ponownie zaczął padać lekki śnieg. Tuż za peronem stacji Białystok Centralny zobaczyliśmy pomarańczowe kamizelki ludzi odśnieżających tor.

— Robota idzie non stop — mówi dyżurny ruchu Andrzej Skowroński. — Każde przełożenie przejazdu, zwrotnicy wymaga wysiłku. Automaty mogą zawieść, ludzie nigdy.

W rejonie dworca pracuje około 70 osób. Przeważnie trzymają w dłoniach miotły, łopaty, łomy. Rzadziej rozbiłskają piórnymi kłopotów, rachitycznie rozgrzewających zamrażnięte rozjazdy. Doskwiera mroź, denerwuje technika.

Wczoraj nawaliła jedna z dwóch odśnieżarek. Józef Skonieczny pozostał sam ze swą maszyną.

— Są trudności, to już stare graty. Staramy się jak możemy, aby utrzymać spręż w ruchu...

Jego odśnieżarka moźnolnie odrzuca zwały śniegu. Kolejarzy będą tak się męczyli aż do wiosny. W szczególnie trudnych momentach poproszą o pomoc wojsko. I tak miną najbliższe miesiące.

Na śnieg i chłód wyjdą m.in.: Józef Skonieczny, Jarosław Siliwonik, Andrzej Kardynski, Andrzej Skowroński. Aby jak co dzień toczyć swój bój z zimą, Naczelnik Oddziału Drogowego Jerzy Mielicki nie będzie wiedział co to dzień wolny od pracy, wizyta w domu.

W środach masowego przekazu pojawi się na pewno w tym czasie jeszcze setka podobnych artykułów i audycji. W przyszłym roku znów przygotujemy spręż...

(rb)

Fot. Zdzisław Zaremba



Pieniądże płyną jak rzeka

Pierwszy temat poruszony w „Trybunie Obywatelskiej”, dotyczący kosztownych narad w Białymstoku, zasługuje na zainteresowanie i powszechną dyskusję. Idzie w tym wypadku o społeczne pieniądze wydawane lekką ręką, przy czym korzyści z takich wojaży wydają mi się raczej wątpliwe. Poznać kraj rodzinny można w inny sposób, na własne konto.

Cóż, pewnie było to w planie, a plan dla niektórych osób, to rzecz święta. Jeżeli nie realizuje się go, to można narazić się na posadzenie o lenistwo i bierność. Być może chodzi też o pewną fantazję. Po co jechać do pobliskiej ośrodka, który jest już dobrze znany, skoro stoją otworem ekskluzywnie hotele i sale konferencyjne?

Ciekawe czy organizatorzy szkolenia inspektorów wojewódzkich organizacji kodeksu rolniczych zechcą przedstawić rachunek za ten pobyt w Białymstoku? Powinni, trzeba tego zażądać. Może wtedy uchyli się rąbek tajemnicy i wszyscy zobaczą na co idą społeczne zlotówki. Dotyczy to zresztą wielu instytucji i organizacji, które starają się zwolnować narady w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach, licząc na większą frekwencję i ciekawsze spędzenie czasu. Pewnie powiedzą: to należy się nam po miesiącach ciężkiej pracy,

mamy fundusze na te cele, tak jest od lat...

Faktycznie, tak jest od lat. Ale czy musi być nadal? Chciałbym doznać takich czasów, gdy każdy pracownik będzie płacił, oczywiście z własnej kieszeni, za wyjazd na naradę i szkolenie, bez żadnych specjalnych dotacji. Gdyby organizatorzy tych „imprez” liczyli się z każdą zlotówką, to nie wpadliby na pomysły, by ściągając ludzi z najbliższych oddległych województw do Białowiesi, Augustowa czy Zakopanego. Przecież na to trzeba wyłożyć setki tysięcy złotych. Nie można traktować tych podróży jako wycieczek turystycznych, a sprawy służbowe powinny być załatwiane przy możliwie najniższych kosztach. Kogo dziś stać na rozrzutność?

Przykład powinny dać instytucje i organizacje dotowane z budżetu państwa, lub operujące swą działalnością na

funduszach ze składek. Ich przedstawiciele muszą liczyć się z opinią publiczną, z reakcją społeczeństwa na wiadomości, ile to wszystko kosztuje. Każdy obywatel ma prawo dysponować własnym portfelem, ale pieniądze wspólne trzeba liczyć skrupulatnie i zastanawiać się na co je najlepiej wydać, by były korzyści.

Mam dużą wątpliwość czy takie szkolenia, o jakich pisał w „Współczesnej” są właśnie tak efektywną formą spożytkowania tysięcy społecznych zlotówek. Zdać sobie sprawę z tego, że od czasu do czasu trzeba się zebrać, omówić nowe zadania, podyskutować, wymienić doświadczenia. Tylko pytanie, czy konieczne są do tego puszczarskie powiaty w Białymstoku, statki Mazurskiej Żegludki czy góry wokół Zakopanego?

Proszę was, piszcie nadal o takich sprawach, które bulwersują opinię publiczną.

MIECYSŁAW
WALCZEWSKI
Białystok

Redakcja oczekuje nadal na listy Czytelników przeznaczonych do „Trybuny Obywatelskiej”.

Rekordowa „dieta-cud”

Niezwykłe otępił pastor z Kopenhagi, wyrażał radykalny sposób na schudnięcie, tracąc w ciągu 8 miesięcy 60 kg nadwagi. Pastor, który na początku kuracji ważył 180 kg oświadczył, że zamierza jeszcze schudnąć do 20 kg, stosując tę samą metodę, polegającą na połączeniu szczek metalową siatką, pozwalającą na spożywanie wyłącznie potraw pożywnych, bogatych w proteiny i witaminy... Jedyny problem stanowiło dla niego początkowo wygłaszanie kazań przez zaciśnięte zęby, ale i ta trudność okazała się do przezwyciężenia — przy życzliwym rozumieniu moich parafian — oświadczył pastor. (P)

„Św. Mikołaj” w areszcie

Pięciu „Św. Mikołajów” złapanych zostało na kradzieży zabawek przeznaczonych przez organizację charytatywną dla najuboższych dzieci w San Antonio w stanie Teksas, (USA). Część zabawek nieuczciwi „wysłannicy niebios” o-fiarowali swym własnym dzieciom, względnie zrobili prezenty dla dzieciom swych przyjaciół.

Przygoda Kingkongów

Dwaj pracownicy jednego z nowojorskich kin przebrani za goryle w celach reklamacyjnych nowego filmu „Zycie Kingkonga” nie mogli wytrzymać się z dachu kina, w którym film miał być wyświetlany z powodu zamkniętych od wewnątrz drzwi budynku. Dopiero uruchomienie sygnału alarmowego spowodowało przybycie strażnicy pożarnej i zdjęcie „malp” z dachu, którym nieoczekiwanie przygoda posłużyła za najlepszą reklamę filmu. (P)

Handel czasem wart pochwały

Jeszcze do niedawna szpalty dzienników, audycje radia telewizyjnej przepelnione były kłótniami zazwyczaj uwagami pod adresem pracowników handlu. Z wolna jednak ten „nałot” na sprzedawców i kierowników sklepów zaczął ustępować. Wprawdzie pochwał nie ma jeszcze zbyt wiele, ale w książkach czytelni i załazach coraz częściej pojawiają się słowa uznania.

Wielkie lokale handlowe coraz bardziej nabierają charakteru miejskiego. Do przeszłości należy zaliczyć „sklepy” o powierzchni dwa na dwa metry. A takie jeszcze były do niedawna w dawnym pow. hajnowskim, gdzie dziś w każdej wyl są już duże pawilony. Tego typu placówki można śmiało stawiać w Warszawie. Zresztą wiele ich powstało w periferiach dzielnic stolicy m. in. w Radosiu, Falenicu, Błotach.

Handel, reprezentujący opinie klientów, zdecydowanie walczy o poprawę jakości towarów. Z tym stanowiskiem coraz bardziej musi liczyć się przemysł, który jeszcze przed kilku laty uważał, że

handel wyrzyknąć nie może, bo ludzie wszystko kupią. Obecnie handel zdecydowanie stoi na stanowisku, że do sprzedaży może być dopuszczony tylko dobry towar.

Klient nie zawsze jednak dostarcza zachodzący i coraz częściej zapomina o tym, jak było przed kilku laty. Wydać się rzecz normalna, że można kupić świeże pieczywo, wybrać natur, zamówić dostawę mebli do domu.

Rzeka pracowników handlu stopniowo nabiera coraz większego doświadczenia i odwagi w rozmowach z przemysłem. Odpowiedzialność za powierzono mienie, niezbyt dogodne godziny i trudne warunki pracy czynią ten zawód coraz bardziej trudnym. Dziś w „Społem” nie ma szans uzyskania zatrudnienia ekspedientki bez ukończenia handlowej szkoły zawodowej, szkoły ogólnokształcącej lub technikum.

Klienta nie obchodzi zamiecie czy mroź. Chce kupić towar, który jest mu potrzebny. Nie zdaje sobie sprawy, że nawet ścieżka do sklepu musi być czysta, sprzedawca. Handlowcy wiejskiej spółdziel-

cości zaopatrzenia i zbytu przewidując trudną zimę, już wcześniej przygotowali zapasy towarów, zadbał o woźniców i sanie.

Praca handlowca jest trudna, mało płatna i niewdzięczna. Klient wymaga aby w każdej chwili mógł nabyć odpowiedni towar.

Musimy przyznać, że pracownicy handlu coraz lepiej spełniają swoją rolę. Jest ona nie mniej ważna, niż praca w innych zawodach, w górnictwie, czy w szkole.

K. LESZCZYŃSKI

Tomograf komputerowy niebawem czynny

477 mln zł wydatkowano w ub. roku w woj. białostockim na zakupy inwestycyjne służby zdrowia (wszystko, co kosztuje powyżej 150 tys. zł, to już „zakup inwestycyjny”). Były to aparaty rentgenowskie i Ekg, bomba kobaltowa

i inne urządzenia mniej czy bardziej specjalistyczne, przede wszystkim jednak tomograf komputerowy. Kosztował on 291,3 mln zł. Zakończono już montaż tomografu i wkrótce będzie czynny w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego.

Oczywiście, większość tych urządzeń służby będzie nie tylko mieszkańcom Białostoku, ale także województwa łomżyńskiego i suwalskiego, ale również makroregionu.

(a)

nie na okres 10 lat, a nie jak dotychczas pięciu. Na pięć lat otrzymuje ten dokument tylko młodzi do lat szesnastu. G.W.: Czy otrzymanie paszportu związane jest z faktem wyjazdu?

Nie. Każda osoba może złożyć wniosek ze znacznikiem stułotowej opłaty paszportowej.

— Istota zmiany polega na tym, że obywatel polski będzie mógł przekroczyć granicę wyłącznie na podstawie paszportu. Tracą swą rolę wpisy do dowodów osobistych i uprawniające do wyjazdów do europejskich państw socjalistycznych. Wyjątek stanowią osoby, które pracują na terenie Czechosłowacji i NRD, i dysponują odpowiednimi zaświadczaniami. Wpisy do dowodów osobistych ważne są także do 28 lutego br. w przypadku wyjazdów zbiorowych.

Równocześnie paszporty uprawniające do wyjazdów do europejskich państw socjalistycznych, poza Albanią i Jugosławią, wydawane są obecnie

dwóch tygodni. W indywidualnych przypadkach także. Dla przykładu, Łomżyńskie biura turystyczne otrzymują stosunkowo małe przydziały wycieczek zagranicznych. Stąd często zdarza się, że w ostatniej chwili wycieczki z innych województw „uzupełnia” Łomżyńskiem. Wówczas trzeba taką sprawę potraktować priorytetowo.

G.W.: Nie wszyscy jednak paszporty otrzymują...

— Oczywiście. W ubr. o-

trzymanie takiego paszportu? — Do trzydziestu dni — jak zresztą wszystkich paszportów. W przypadkach uzasadnionych na przykład terminem wyjazdu, staramy się rozpatrywać wnioski szybko. Przy wyjazdach zbiorowych skracamy ten okres nawet do

trzymiesięczny 3.850 wniosków paszportowych na wyjazd do państw socjalistycznych i 8.800 — do krajów zachodnich. Pozytywnie załatwiliśmy odpowiednio 3.790 i 7.170 wniosków. Wśród powodów niewydania paszportu dominują zastrzeżenia alimentacyjne wysunięte przez rodziców.

G.W.: Przysługuje mu jednak prawo odwołania się od tej decyzji. Czy wówczas ma szansę pozytywnego załatwienia wniosku?

— Odwołać się można bezpośrednio do nas, do Biura Paszportów MSW i w trybie

skargowym do Ministra Spraw Wewnętrznych. Jak już wspominałem najczęstszą przyczyną odmowy są sprawy alimentacyjne, wynikające z potrzeby zapewnienia dziecku właściwych warunków materialnych. Jeżeli więc ubiegający się o wyjazd przedstawia zaświadczanie notarialne, że osoba pobierająca alimenty nie wyraża sprzeciwu, względnie przedstawi zaświadczanie z banku, że przekazał do banku odpowiednią sumę pieniędzy i upoważnił do wypłacenia świadczeń alimentacyjnych do momentu zwrotu paszportu, to wówczas wniosek może zostać rozpatrzony pozytywnie. Kwota przekazana do banku musi zapewnić wypłacanie świadczeń w najwyższej wysokości do ukończenia przez świadczeniobiorcę, czyli dziecko, 20 roku życia. I takie przypadki notowaliśmy, chociaż są to sumy sięgające miliona złotych.

ciąg dalszy na str. 4

„Listy DO REDAKCJI”

Żeby nie powtórzyć błędów

Przeczytałem w „Gazecie” artykuł „Wciąż nie ma winnych”, dotyczący niefortunnego remontu szkoły w Szczepczynie. Ponieważ byłem budownikiem pracownikiem budownictwa (teraz jestem na emeryturze), mogę na ten temat coś niecoś powiedzieć.

Otóż z treści publikacji wynika, iż prace remontowe były wykonywane „na dziko”. Po ich zakończeniu o-

kazało się, iż brak jest dokumentów, na podstawie których można byłoby stwierdzić, kto, kiedy i jakie błędy popełnił w tym „niefortunnym” remoncie.

Na remonty, szczególnie kapitalne, winna być opracowana dokumentacja techniczna, ustalająca zakres prac

(łącznie z kosztorysem). Nie od rzeczy warto przypomnieć o dzienniku budowy, którego prowadzenie pozwala później na ustalenie ewentualnych nieprawidłowości. Prawo budowlane wymaga zachowania przepisów dotyczących uprawnień do prowadzenia robót (kierownik robót), jak również do ich nadzorowania (inspektor nadzoru).

I jeszcze dobra rada inwestorom i zleceniodawcom — nie żałujcie pieniędzy na opracowanie dokumentacji technicznej. W przeciwnym razie błędy ze Szczepczyny mogą być powtórzone.

Czytelnik z Białegostoku (nazwisko znane red.)

Temat na satyrę

Przesyłam w załączeniu odpowiedź kierownika restauracji „Zamkowa” w SIEDZIE na moją skargę. Otóż 13 grudnia ub. roku bufetowa wspomnianego lokalu odmówiła mi sprzedaży szklanki herbaty. Treść odpowiedzi może posłużyć za temat do kabaretnego satyry.

Już w pierwszym zdaniu pan kierownik stwierdza, że odmowa sprzedaży herbaty była podyktowana „brakiem uzasadnienia ekonomicznego w warunkach osady Siedzi”. Także dalsza część zawiera wyjaśnienia o próbach uruchomienia dodatkowych osób i zmian w kuchni restauracji, tylko po to, aby można było podawać konsumentom herbatę i kawę po godzinie, jest dowodem niedołęgi kierownika lokalu oraz braku nadzoru ze strony zarządu GS.

Przeć do tego, aby zagotować czajnik wody wystarczyłoby tylko mała ku-

chenka elektryczna, lub gazowa.

W tym czasie, kiedy odmówiono mi podania herbaty, w tej restauracji kilkunastu rolników oficjalnie raczyło się wódką, z tego większość była kompletnie pijana. Jak na ironię — moja obecność w Siedzi była spowodowana tym, że jako prelegent Towarzystwa Wiedzy Powszechnej miałem odczyt w GOK na temat „Rodzina z patologią społeczną”.

Na marginesie tego prostego przykładu — czy nie nasuwa się prosty wniosek, że duża ilość detalicznych punktów sprzedaży napojów alkoholowych, sprzyja szerzeniu się plag pijanstwa? Oczywiście do tego można dołożyć wiele innych uwag, m. in. i taką, że sprzedaż alkoholu w sklepach „Pe-wex” (już od godz. 9) odbywa się poza ustawą.

Henryk D. (Nazwisko znane red.)

Przenieść „zebrę”

Czy moglibyście wpłynąć na odpowiednie organy w BIAŁYMSTOKU, aby wiosną wytrącono przełęcz dla pieszych na ul. Mazowieckiej w sposób mniej bezsensowny? Chodzi mi o miejsce w okolicy skrzyżowania z ul. Cieszyńską, a praktycznie z wyłotem ul. Bema. Nie muszę nikogo przekonywać, że jest to odcinek bardzo uczęszczany, i to nie tylko w czwartki. Codziennie tłumy ludzi z przychodni specjalistycznej i rynku przekraczają ul. Mazowiecką na wprost przystanku położonego po przeciwnej stronie, czyli w miejscu niedozwolonym. To, że nie doszło tam do wypadku, należy zawdzię-

czyć dobrej widoczności w obu strony. Natomiast przełęcz dla pieszych, o ironio, zlokalizowane jest 50 m dalej, naprzeciw sklepu monopolowego, zaraz za zakrętem i jest prawie zupełnie nie uczęszczana. Idąc od strony ul. Wesolej, mam zawsze porządnego stracha, wkraczając na to przejście, ponieważ nie widzę nadjeżdżających pojazdów.

Moja propozycja — należy zabrać „zebrę” sprzed sklepu monopolowego i przenieść dalej za skrzyżowanie z ul. Wesolą, a wytyczyć przejście przez ul. Mazowiecką przed przystankiem autobusowym.

Przechodzień

Ostały jeno obiecanki

Od 20 grudnia ubr. do chwili obecnej przestały niemal całkowicie grać w moim mieszkaniu kaloryfery. Od tego czasu w tej sprawie ja i moja żona codziennie lub co drugi dzień interweniujemy w „Zachęcie”. Obiecuje, że „już dzisiaj ktoś przyjdzie i naprawi”. Dwa tygodnie temu odwiedził nas hydraulik, coś tam w piwnicy pokreślił, ale od tego wcale nie było cieplej w mieszkaniu. Temperatura w nocy spada nawet do ośmiu stopni, w dzień jak się podgrzeje gazem, jest trochę cieplej. Kilkakrotnie rozmawiałem z samym prezesem spółdzielni i za każdym razem też padały obiecanki: „jutro załatwimy na pewno”. Niestety, to „jutro” trwa po dziś dzień.

Janusz Poczułot
Białystok

Gwarancja bez gwarancji

Zdaje sobie sprawę, że o-pisywanie własnych przeżyć, np. związanych z naprawą jakiegoś sprzętu, nie przynosi chwały także piszącemu. Zawsze bowiem zostają niedopowiedzenia. Czasem jednak człowiek jest zmuszony, choćby dla wewnętrznej wyzwalania się, podzielić się z kimś swoimi kłopotami.

Otóż na początku grudnia ubr. oddałem do naprawy w punkcie usługowym rtr w RĄGRODZIE magnetofon, będący jeszcze na gwarancji. W myśl instrukcji taka naprawa nie powinna się przeciągnąć dłużej niż dwa tygodnie. Ale kto się przejmował tym, co napisano w instrukcji. Technik, od którego humoru zależy wiele, wie najlepiej. Zaczął więc u-

stałać daty, terminy, w sumie od 8 grudnia było ich chyba z dziesięć. W końcu poinformował mnie, że ustępka okazała się poważną (ponoć wysiadło sprzęt) i magnetofon odesłano do naprawy do fachowców w Grąjewie. Tam z kolei dowiedziałem się, że magnetofon znajduje się nadal w Rajgrodzie. Po co to kręcenie i odsyłanie człowieka do Annasza do Kąkaszki? Nie otrzymałem odpowiedzi. Otrzymałem natomiast obietnicę, że do połowy stycznia, a więc do czasu wygaśnięcia gwarancji, sprzęt będzie naprawiony. Nieufny tym słowom zdecydowałem się napisać do „Gazety”. Może zrobiłem pochwipnie?

Jerzy Karwowski
Rajgród

Po sobocie handlowej...

W CZARNEJ BIAŁOSTOCIEJ następuje istne urwanie głowy. Nie wiadomo, gdzie zrobić zakupy. Wszystkie sklepy wszystkich branż są pozamykane na cztery spusty. Wiem, że walczy o wolne soboty, ale o wolnych poniedziałkach nie słyszałem. Kto wydał taką „mądrą” decyzję? Czy zawsze pracując sobo-

te trzeba odbijać w poniedziałek? Pytań z tą sprawą znalazłoby się więcej. Nie chce mi się zakładać błędnego koła co poniekąd odpowiadać na pytanie o handel w naszym mieście. Wystarczy, że postawiłm pytania te dwa.

Mieszkanka
Czarnej Białostoki
(nazwisko znane red.)

Jest taki przys'onek

...który się zwie WNORY. Leży na szlaku kolejowym Łapy — Ostrołęka. Dwa lata temu przetrąfiło się nieszczęście — spłonęła poczekalnia. Nie było to pomieszczenie zbyt luksusowe, dawało jednak schronienie przed deszczem, śniegiem i wiatrem. Teraz w oczekiwaniu na pociąg trzeba stać na

mrozie. Kolej nawet nie wpadała na pomysł, choć niby już tyle czasu, żeby postawić jakieś prowizoryczne pomieszczenie. Owszem, był wagon na kasę, ale od kad zwołano kasierkę, zbrabowano to na się nazywać dąbanie o podróżnych.

Pasażerowie

Tak brakarz pracuje jak żyje sobie dyrektor (1)

„Musimy doprowadzić do tego, aby wzorowa jakość polskich wyrobów stała się ambicją i celem społeczeństwa. Walka o wysoką jakość pracy i jej wytworów, to szczególnie doniosłe zadanie każdej organizacji partyjnej: wszyscy członkowie partii muszą w niej przodować i polecać za sobą innych”.

Ten fragment „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”, uchwalony przez X Zjazd uroczystością nam, że z jakości wyrobów nadal nie jest dobrze. Trzeba podejmować zdecydowane kroki przeciwko marionetrowi, białemu, białej jakości. Do walki z tymi zjawiskami powołano wiele instytucji kontrolnych, które mają przeciwdziałać się próbom oszukiwania klienta, wydawania pieniędzy za wyroby w zasadzie nie nadające się do użytku bądź niezgodne z normą.

Jedną z takich instytucji są organa kontroli wewnętrznej. Mają one obowiązek nie dopuszczać na rynek towarów złej jakości. Jednakże ich działalność nie jest skuteczna, na skróty co roku tracimy artykułów wadliwych wyprodukowanych aż 70 miliardów złotych.

Okazuje się, że wyniki kontroli wewnętrznych organów jakościowych różnią się znacznie od rezultatów lustracji dokonywanych z zewnątrz. W 1985 roku służby odbioru jakościowego w handlu zakwe-

stionowały 0,86 proc. dostarczonych towarów, a kontrole Państwowej Inspekcji Handlowej — prawie dwudziesto-

! kolegów! Są przecież tak istotne instrumenty nacisku, jak premie, dodatki itp., którymi można skutecznie sterować zakładowymi kontrolami.

Brakarz w fabryce włókienniczej rozliczany jest z akordowego wykonania roboty. Dajmy na to, że musi w ciągu zmiany sprawdzić 7 tys. m tkaniny. Skrupulatny kontroler wykłonne braki, zatrzyma maszynę, każe poprawić niedorobki. Wówczas, że nie wykonano dziennej normy i dostanie za to po kie-

czyż pozytywną wydaje kierownik jednostki. Zasada, mówiąca o kosztach bliżej ci, może w pewnym sensie tłumaczyć rozbieżności w wynikach kontroli wewnętrznej i tej „obcej”. Przy istnieniu u nas rynku producenta zakładowe komarki kontrolne tracą w dużym stopniu sens swego istnienia. Cierpi na tym, wiadomo, klient.

Od wielu lat staramy się zapobiec tego typu zjawiskom. W 1981 r. był przygotowany projekt sejmowej ustawy o

Usług, chciałyby kręcić bat sam na siebie. Na razie mamy więc do czynienia z niedoskonałością wewnętrznych organów kontrolnych, co uderza przede wszystkim w klienta. Wiemy też, że próbuje się nam wmieszać buble. Zdajemy sobie sprawę, że co roku tracimy wiele miliardów właśnie z powodu złej jakości. Mimo tej świadomości czyni się tak mało, aby wyeliminować zjawiska. Nadal nie jesteśmy w stanie przewyższyć monopolistycznych ciągów produ-

wyrobów finalny. Zdarza się jednak, że wadliwy jest już surowiec. Aby zatem przećwiczyć ten wrzód, bylejakie organa sprawujące powinnym być w proces produkcyjny od jego początku — od surowca przez poszczególne zabiegi technologiczne, aż do sklepowych magazynów.

Zdarzają się inne wypadki, niezależne od wytwórcy. W monieckiej młeczarni doszło nawet do tego, że w całym zakładzie zostało tylko trzech techników młeczarskich. Reszta wyjechała na „saksy” do USA. Oczywiście nie wstrzymano produkcji, ale siłą rzeczy mogły wtedy zdarzyć się jakościowe uchybienia. Podobnie, ze społecznymi względami, nie można zrezygnować z robienia butów tylko dlatego, że nadszła do fabryki skóra jest niskiej jakości.

Tak więc sporo jest przyczyn, w wyniku których otrzymujemy towary gorszej jakości, notujemy rosnące straty materialne. Błędem powoduje marionetrowstwo surowców i zubożenie rynku.

Przy obecnym „ustawieniu” wewnętrznych organów kontrolnych i ich zależności od zwierzchników — nie możemy szybko liczyć na poprawę. Chociaż... jest sporo instrumentów, przy pracy których można uziębować sytuację, o czym napiszę niebawem.

MICHAŁ PIEKAREK

Dysharmonia w organach

krotnie więcej. W tymże roku jakość telewizorów kolorowych była poddana w wątpliwość przez handlowców w 1,69 proc.; natomiast zewnętrzne kontrole oceniły tę wadliwość bez porównania wyżej. Faktycznie każdy odbiorca był tak sponiewierany, iż co najmniej dwukrotnie trzeba było go było dawać do naprawy (przed dopuszczeniem do sprzedaży).

Skąd się bierze taka rozbieżność w ocenach? Dlaczego jednym zależy na niedopuszczeniu białych na rynek, a innym akurat odwrotnie? Wewnętrzne organa kontrolne mają niezbyt wielką siłę przebiecia. Brakarz podlega dyktando. Niechby któryś próbował ukieć bat na siebie

sznien. Aby zatem odzyskać utracone jednego dnia pieniądze — następnego będzie „nadganiał” robotę, sprawdzając materiał pobieżnie.

Służby odbioru jakościowego w handlu też nie będą zakładały sobie i swojej firmie pełni na szyję. Żyją z marzy i im więcej sprzedają, tym lepiej zarabia. Rzadko zdarzy się taki samobójca, który za kwestionuje większą partię towaru sporej wartości. Owaru — może to zrobić, ale później producent nie sprzeda mu czegośkolwiek i trzeba będzie się rozgadać za nowym dostawcą. Bywają też wypadki, że kiedy wewnętrzna służba jakościowa nie chce dopuścić do produkcji wadliwego surowca czy towaru de-

powołaniu Państwowej Inspekcji Jakości — organu niezależnego, podporządkowanego Radzie Ministrów. Miał to być organ wydzielony spośród pracowników kontroli jakości w przemyśle i handlu. Niestety, stępowało ten projekt przemysłowe lobby, które nie jest — z wiadomych względów — zainteresowane powstaniem czegoś takiego, co mogłoby ukieć monopolistyczne zapędy producentów.

Funkcjonująca od 1979 roku ustawa o jakości również powinna zostać zmodyfikowana. Zanim tak by się stało projekt zmian, musiaby przejść przez wszystkie za i przeciw resorty i należy wyłuszczyć, czy ktoś, oprócz ministra Handlu Wewnętrznego

centów, którzy w czasie zawierania handlowych umów umieszczają w nich klauzule mówiące o warunku „niezależności” przez handel wadliwych towarów.

W wielu kartach gwarancyjnych wyrobów, firmowanych przez Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, widnieją dopiski, że np. regulacja jakiegos urządzenia nie jest naprawą. Znamyśmy mowił mi, że „regulowano” mi telewizor kilkanaście razy, nawet z wymianą lamp, ale — w myśl przepisu — nie była to naprawa, nie ujęto jej więc w statystyce wadliwości i... szafa gra.

Nie wszyscy producenci są urodzonymi fuzerami. Kontrole jakościowe sprawdzają

Gra o dyplom, czyli...

Jak z niczego zrobić księcia

Tego wieczora światło reflektorów było bardziej ostre niż zwykle. Całe ośroł w maksymalnym napięciu. Tekst. Rece! Dykta. Odpukać, żeby wszystko nie rozspalało się już po pierwszym wyjściu.

Na widowni kilkadziesiąt par oczu, które widać każde pęknięcie w budowanej postaci.

„Książę Portugalii” — Joachima Knautha, w tłumaczeniu Henryka Jurkowskiego, w reżyserii Tomasza Jaworskiego, to wymarzony materiał dla każdego aktora. Daje wiele możliwości do zaprezentowania własnego warsztatu. Odsłania osobowość i

równie bezitośnie obnaża jej brak.

Grupa studentów IV roku Wydziału Łaskarskiego PWST w Białymstoku gra „na dyplom”. Spektakl toczy się dynamicznie i bez żadnych potknięć. Rewia umiejętności wkomponowania w oryginalne tło (scenografia Teresy Targoskiej), gdzie stary kredens jest funkcjonalnym „skró-

tem” trochę zwirowanego świata.

Owoce z farby i papieru, kawałek patyka i butelka w rękach aktorów przeobrażają się w sprzączkę, światełko i szafadłowy. Jaśiek Piech i Jacek Buczyński przekonują widza, że nawet białe może mieć ładnie rysy.

Z trzech natarczywie obecnych czarodziejek, z największą wycieczką i powściągliwością została nakreślona Melisanda Ewy Palinskiej. Morgana Anny Buczyńskiej — typ niedowidzący, ale nieszkodliwy, taki od robotek ręcznych, bajek na dobranocki i intryg — zabrzaniała całkiem zabawnie. Jedynie Meliora (Małgorzata Binkowska) zaszkodziła własnej postaci przedstawianiem mimiki (aktorstwo zbyt „grmaśne”).

Z tytułowej postaci zagrał Krzysztof Szymborski, zapamiętał interesujący timbre głosu i sporą muzikalność. Gdyby jeszcze nie ta-

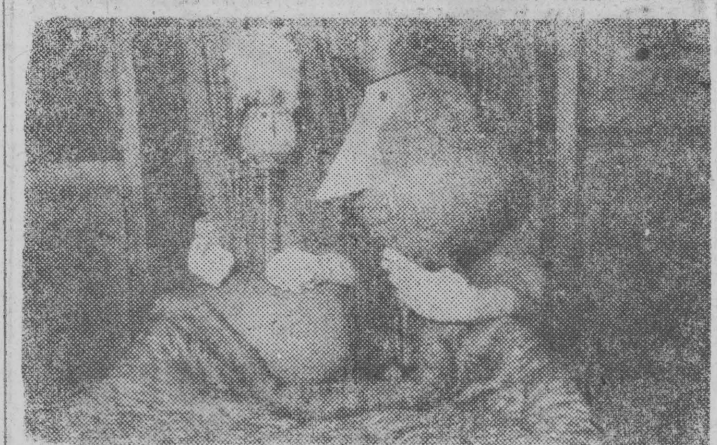
trama śladająca aktorowi końcówki w miłośnych sermadach.

W przedstawieniu najbardziej widoczne były jednak nie ośle uszy portugalskiego księcia. Przesłoniła je dobra w każdym calu postać Białowierza stworzona przez Witolda Mazurkiewicza z czegoś, co przypominało ruchome lustro (tyle że z dorobionym nosem i nogami). Aktor równie biegle operuje głosem, jak i przedmiotem.

Spektakl zawierał jeszcze jeden popisowy moment — scenę łóżkową w wykonaniu Królowej (znakomicie animowana przez Małgorzatę Kłoskowską) i sympatycznego Króla (Paweł Szymański). Jeśli by zatkła ucho na kilka wpadek z dykta, także inne wejścia koronowanego ucieleśnienia kobiecości wypadłyby bez zarzutu. Trudno się dziwić, że Białwierz się nie oparł.

Przedstawienie dyplomowe „Książę Portugalii” można by bez najmniejszych obaw (może tylko z drobnymi korektami w obsadzie) przenieść z auli PWST na scenę Białostockiego Teatru Lalek.

OLGA PACEWICZ
Fot. Zdzisław Zaremba



Rzecz dzieje się w królewskiej alkołwie, tuż przed zamknięciem. Za parawanem ukrywają się aktorzy: MAŁGORZATA KŁOSKOWSKA (Królowa) i PAWEŁ SZYMAŃSKI (Król).



żerują różnego typu oszuści. Organa MO i SB co pewien czas ujawniają fakty sprzedawania fałszywych wiz. „Cena” sięga nawet 2 tysiące dolarów, a nabierani na lawi rzadko kiedy informują o tym przestępstwie, obawiając się konsekwencji za obrót dewizami. Formy oszustw są zróżnicowane. Hochsztaplerzy obiecują „zalatwienie” wizy

korzystają z dróg legalnych. W ubiegłym roku z dwóch wojewieckich „Orbisu” do USA nie wrócił żaden łomżyński. — Z kilkunastu osób wróciło już kilka. Nie znaleźli pracy i nie mieli warunków do dalszego pobytu. Tego typu przypadki nie są jednak masowe. Z przeszło tysiąca osób, które wyjechały na wycieczki do państw zachodniej



Po charakterystyce — herbata z królową.



Portret dyplomowanej rodziny. W centrum — tytułowe ośle uszy księcia ukryte pod kapeluszem.

ZZA KIEROWNICY

W telewizji strasza, w radio i prasie, także przed jeżdżeniem zimą, a pan namawia do korzystania ze swojego samochodu. Ja go wolę nie ruszać. Niech stoi spokojnie do wiosny. To co się słyszy i widzi jeży

paszportu niezgodnie z celem, na który został wydany, nie otrzymują paszportu w okresie najbliższych dwóch lat. To samo grozi osobom, które w sposób ewidentny naruszają przepisy celno-dewizowe. Ta grupa osób — w ub.r. było ich około stu — ponosi także konsekwencje karnoprawne.

G.W.: — Dotychczasowa praktyka dowodzi, że zdecydowana większość starających się o paszport do USA pragnie wyjechać w celach zarobkowych.

— Można by tak przyjąć, ale w momencie ubiegania się o paszport nie mamy na to konkretnych dowodów. Nawet w przypadku, kiedy obywatel naruszył wcześniej przepisy paszportowe, ponosił już sankcje i jeżeli nie ma innych zastrzeżeń, paszport otrzymuje. Szanujemy siebie, szanujemy obywatela i musimy mu wierzyć.

G.W.: — Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JERZY BRODZIUK

MINIDIALOG..... Z WIELOKROPKIEM

Gierpliwosć do makulatury

Rozmowa z dyrektorem Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Białymstoku — RYSZARDEM DWORAKOWSKIM

A. Polakowski: — System pozyskiwania surowców wtórnych przypomina mi koniunkturalną huśtawkę. Po każdym sygnale z zakładów celulozowo-papierniczych czy chemicznych wykorzystujących materiały odpadowe zaczyna się wzmogony ruch w punktach skupu, który potem stabilnie aż do następnego alarmu.

R. Dworakowski: — Z naszej strony nie ma takich zrywów i zahamowań. Jako przedsiębiorstwo pozyskujące surowce i dostarczające je producentom działamy planowo, w miarę rytmicznego, tzn. rzecz, że możemy czasem „nawalać” bilansowanie potrzeb na szczeblu centralnym. W takich krytycznych momentach staramy się dopinąć do dostawców, co wzmocniło aktywności. Jesteśmy przecież całkowicie od nich zależni.

— Jeśli zaś mowa o dopingu, to chodzi zapewne nie tylko o korzystne rozmieszczenie i godziny otwarcia punktów skupu, ale również (a może przede wszystkim) o tanienniki — poszukiwane towary, które można kupić legitymując się paragonem dokumentującym przekazanie smat, makulatury, stuczki, szklanej czy opakowań z tworzyw sztucznych. Do tego systemu jest sporo zastrzeżeń.

— Znam te pretensje. W woj. łomżyńskim czy ostrołęckim, gdzie też działamy, bywa większy wybór atrakcyjnych, dostępnych ta drogą towarów, niż np. w Białostockiem. Są skargi na odmienny przebieg wartości sprzedanej makulatury na wartość artykułów, które można kupić. Ślad kolejnej ograniczenia nie można realizować zakupów na terenie innego województwa.

— To zróżnicowanie wynika w pewnym stopniu z operatywności odpowiedzialnych za handel władz wojewódzkich i dostępności produktów stosowanych jako tanienniki. Ja opowiadam się na forum Zrzeszenia „Wtórpol” za ujednoliceniem tych wskaźników w całym kraju.

— Czy nie sądzi pan, że płacąc 5 złotych za kilogram makulatury tak zniechęcamy klientów, że każdy ukłoni w ich stronę może wyglądać na nieszczerzy?

— Oczywiście te najniższe. Oznacza to, że nieuczciwy był agent, a w skórze dostał klient... Rozmawiał: ANDRZEJ POLAKOWSKI

RAJ BZIKÓW

Rozwiązania RAJU BZIKÓW zamieszczonego w wydaniu świątecznym „Gazety Współczesnej”.
POMYSŁ I ROZWIĄZ:

4 papugi
PALINDROM:
Nie płynię przez Lizbonę Dżwina
Nie płynię rzeka Tag
Nie bieży również ANI INA
Lecz tylko rzeka Tag
POLA BLIZNIACZE:
1—4, 2—23, 3—9, 5—28, 6—18, 7—24, 8—27, 10—19, 11—26, 12—22, 13—21, 14—17, 15—20, 16—25.
HOMONIM:
Co MA RZEC MARZEC jeżeli zima zamiast odejść, dalej trzyma.
REBUSOGRAF:
Rodzinna wigilia
KOMBINATKA ARYTMETYCZNA:
1482 : 19 = 78
— x +
352 + 35 = 387
1130 — 665 = 465
Kolorowa choinka
MAGICZNY SZESZCIAN:
boks, opak, karo, skok, pięto, Atos, kasa, ropa, osad, kadr.
NAGRODY

Został rozstrzygnięty konkurs na ułożenie krzyżówki z literą „K”. Bardzo duża ilość ułożonych zadań była miłym zaskoczeniem dla organizatorów. Po żmudnej pracy jury ustalilo, że największą liczbę punktów osiągnęli autorzy umieszczający w diagramie 29 razy punktowaną literę, licząc je oczywiście w jednym kierunku, a nie tak jak to robiłi niektórzy, sumując użycie „K” pionowo i poziomo. Z uwagi na to, że było więcej prac z 29 punktami, o ostatecznym zwycięstwie zdecydowało losowanie. Szczęście uśmiechnęło się do Wioletty Żylińskiej z Białegostoku, która otrzymuje nagrodę — nie spodziankę. Dodatkową nagrodą jest opublikowanie w jednym z najbliższych Kra-

kół 10 proc. podczas gdy pod względem liczby ludności jest to jedno z najmniejszych województw w kraju.

G.W.: — Do USA wyjeżdża się na podstawie zaproszenia. Można więc sądzić, że jest o nie względnie łatwo.

Oficjalnie o tym nie wiemy, ale nawet wróble na dachu wiekarskiej, że znaczna część tych zaproszeń bywa prosto kupowana w Stanach Zjednoczonych. Obecna cena kształtuje się ponoć w granicach 150—200 dolarów. Pośrednio o tym procedurze świadczy przypadek Amerykanki kilkunastu Polaków w ciągu jednego roku. Nie jest to jednak problem nasz lecz władz amerykańskich. My wydajemy paszporty, oni — wizy.

Na tym „pedzie” po dolary

Odcienie paszportu

amerykańskiej, biorą „zaliczkę” i albo więcej się nie pokazują, albo dostarczają wizę meksykańską, „gwarantując”, że w Ambasadzie USA w Meksyku bez problemów złatwią wjazd do Edenu. Ostatnio mieliśmy taki przypadek w Wasoszu. Kilka osób się nabrało, poniosło ogromne koszty i wróciło do Meksyku z kwitkiem.

G.W.: — Tak wpadają najbardziej naiwni. Sprytniejsi

Europej, nie wróciło tylko dwadzieścia sześć.

G.W.: — Prawie wszyscy, którzy wyjeżdżają po „zielone”, jednak wracają. Czy z tytułu przedłużenia pobytu względnie „ucieczki” z ucieczki grożą im jakieś konsekwencje?

— Nie ponoszą żadnych konsekwencji prawno-karnych. Jednak ze względu na naruszenie przepisów paszportowych, wykorzystanie

Hamowanie w koleinie

Wiosna na głowie. Zamiast straszyć, niech zrobią porządek na ulicach. Jest tylu mądrych, to czy oni nie mogą nas, początkujących kierowców, nauczyć jak jeździć po śliskich i wyboistych ulicach?

Zacytowany fragment listu pana Jerzego Ryńka z Elku skłania do kilku refleksji. Co rzeczywście powinniśmy począć początkujący kierowcy w warunkach srogiej zimy? Czy instytucje i zakłady powołane do szkolenia kierowców nie mogłyby szerzej zająć się „doszkalaniami” zielonych kierowców? Na temat stanu naszych ulic i drogi nie będę zabierał głosu...

Jestem jak najdalej od namawiania — szczególnie początkujących kierowców — do korzystania ze swego pojazdu. Przy panujących temperaturach i stanie nawierzchni doświadczonym kierowcom zawiązują się ręce na kierownicach, a co dopiero ludziom, dla których obecna jest pierwsza zima z kółkiem. Oczywiście, byłoby bardzo dobrze, gdyby początkujący kierowcy, próbując jeździć właśnie teraz, nauczyli się wyczuwania auta w takich warunkach jest najlepszą szkołą z możliwych. Pozostaje jeden drobiazg — cena tej nauki!

Przy kosztach części i kłopotach z ich zdobyciem (tak, tak!) skóra może być nie warta wyprawy. Te kwestie pozostawiam otwartą — kto chce, niech jeździ!

Tym wszystkim, których nie przeszkadza mroź i zawileje — przypominam kilka podstawowych zasad zimowego jeżdżenia. Jeśli już uda się „od-

pal” auto, czas jakiegoś będzie potrzebował silnik na rozgrzanie się wykorzystajmy na odśnieżenie samochodu. Warunkiem bezpiecznej jazdy są odszronione szyby — wszystkie! Zdaję sobie sprawę z uciążliwości tych zabiegów, ale są one niezbędne. Iluż to „człogistów” tłumaczyło się po większej lub mniejszej stuczce, że nie widzieli! Oczywiście, że nie widzieli! O jak można cokolwiek widzieć zza oblodzonych szyb.

Specjalnością naszych dróg — w tym czasie — są opadające śniegi — są koleiny. Prowadź auto od dobrych kilkunastu lat i nie pamiętam zimy bez głębokich kolein na drogach — i w miastach, i poza nimi! Jeżdżenie takimi

drogami wymaga i umiejętności, i daleko idącej rozwagi! Pamiętajmy, że jeśli już jeździmy w takich lodowatych koleinach, ruchy kierownicy nie mogą być gwałtowne, ani też zbyt częste. Wyłamanie się z tej reguły powoduje taniec auta po całej szerokości jezdni, do kłódnie, tego paska, który z niej został. Jeśli nie ma innych pojazdów to pół biedy, dramat zaczyna się, kiedy jadą inne samochody.

Spokojna jazda koleinami przy bezpiecznej prędkości może być kontynuowana działkami kilometrów. Uwaga, widok nadjeżdżającego z przeciwka pojazdu jest sygnałem, że należy wyjechać z koleiny — nie czekając aż ten drugi to zrobi pierwszy. Wcześniej niż wyjechanie i zmniejszenie prędkości jest autem, ba, warunkiem dalszej bezpiecznej jazdy. Przy skre-

conej kierownicy i minimalnym dodaniu gazu auto powinno opuścić koleinę — bez żadnych gwałtownych ruchów! Możemy odczuć drobne uciążliwosci, ale opony na pewno szybko trafią na miejsce, które pozwoli na odjechanie do prawej krawędzi.

Podobną rozkosz, jak podrobowanie w koleinach, jest jazda po głębokiej śniegowej mieszaninie zalegającej obecnie w większości mniejszych ulic — w większych miastach. Staramy się, żeby kierowane przez nas samochody trzymały się wyjeżdżonych śladów. Wszelkie próby odjazdu w lewo lub prawo mogą skończyć się ugrzęźnięciem. A wówczas pozostaje albo pomoc przechodniów, albo też

Wreszcie hamowanie. Wielu doświadczonych kierowców zapomina się i depcza na pedał lewej nogi, Skutek łatwy do przewidzenia. Na śliskim podłożu hamujemy znacznie delikatniej, z większym wyczuciem i — co bardzo istotne — rozpoczynamy je wcześniej. Szerokiej drogi!

JANUSZ GRYSIN



NA ZDJĘCIU: za nasze ośmieszono i oblodzone drogi tak pojeżdż jak znalazł! Dwuosobowy „Ski-Do” nie boi się ani głębiego śniegu, ani lodu.

ROMINCKI KOMBINAT ROLNY w GÓLDAPU – ZAKŁAD MECHANIZACJI I TRANSPORTU w POGORZELU ogłasza I i II przetarg nieograniczony na następujące pojazdy:

1. samochód ciężarowy Gaz-53 A, nr fabr. 0545750, rok prod. 1980
– cena wywoławcza 264.000 zł,
2. samochód dostawczy Żuk A-05, z silnikiem „Perkinsa”, nr fabr. 264895, rok produkcji 1977,
– cena wywoławcza 392.655 zł,
3. przyczepa skrzyniowa D-44A, nr fabr. 1052
– cena wywoławcza 86.000 zł.

Ww. sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 7–15 w Zakładzie Mechanizacji i Transportu w Pogorzelu.
I przetarg odbędzie się w dniu 17 lutego 1987 r. o godz. 10 w Zakładzie Mechanizacji i Transportu w Pogorzelu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu – II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa i osoby fizyczne.

Przystępując do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie ZMiT Pogorzel najpóźniej na dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 350-1

samochody

125 nowy samochód w dobrym stanie idealnym. Tel. 416-082.
FIAT 125p (1976 rok prod.) sprzedam lub zamienię na Fiat 125p albo Trabant. Głębokość, ul. Śnińska 20/95.
MERCEDES 230D (1973) – sprzedam. Grajewo, Targowa 7/8. p 22-00

rożne
ORGANY, ekrany – sprzedam. Urońka 9/31.
ROZSADE pomidorów Everest – sprzedam. Białystok, Swoboda 21 m. 5. Kalinowski. k 211-1

Przeszeli Zarząd Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Suwałkach
Ob. mgr. inż. HENRYKOWI MORAWSKIEMU
szczerze wyraża współczucie z powodu śmierci

Ojca
Długoletniego pracownika spółdzielni mieszkaniowej
składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy WZSM w Suwałkach. k 421-1

Najserdeczniejsze podziękowania wszystkim przyjaciołom
Michała Chyły
który okazał ogromną życzliwość w najtrudniejszym okresie jego choroby, pomógł i wzięł udział w ostatnim pożegnaniu

składają: Zarząd, pracownicy i organizacje społeczno-polityczne Okręgowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sejnach. k 421-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HALINIE KALWEIT
z powodu śmierci

Matki
składają: Zarząd, współpracownicy Okręgowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sejnach. k 413-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TADEUSZOWI KWASIBORSKIEMU
z powodu śmierci

Matki
składają: Dyrekcja i współpracownicy RPKiM w Białymstoku. k 421-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BERNARDOWI KWASIBORSKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają: Dyrekcja i współpracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku. k 424-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki – „Wybrani” (duża scena), godz. 18, „Drugie dno” (mała scena), godz. 19.30.
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowski 1) – „Scenariusz dla trzech aktorów” (spektakl dla dorosłych), godz. 19.

KINA
„Pokoje” – „Młot”, smażar 1 i 2, godz. 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 105, 110, 115, 120, 125, 130, 135, 140, 145, 150, 155, 160, 165, 170, 175, 180, 185, 190, 195, 200, 205, 210, 215, 220, 225, 230, 235, 240, 245, 250, 255, 260, 265, 270, 275, 280, 285, 290, 295, 300, 305, 310, 315, 320, 325, 330, 335, 340, 345, 350, 355, 360, 365, 370, 375, 380, 385, 390, 395, 400, 405, 410, 415, 420, 425, 430, 435, 440, 445, 450, 455, 460, 465, 470, 475, 480, 485, 490, 495, 500, 505, 510, 515, 520, 525, 530, 535, 540, 545, 550, 555, 560, 565, 570, 575, 580, 585, 590, 595, 600, 605, 610, 615, 620, 625, 630, 635, 640, 645, 650, 655, 660, 665, 670, 675, 680, 685, 690, 695, 700, 705, 710, 715, 720, 725, 730, 735, 740, 745, 750, 755, 760, 765, 770, 775, 780, 785, 790, 795, 800, 805, 810, 815, 820, 825, 830, 835, 840, 845, 850, 855, 860, 865, 870, 875, 880, 885, 890, 895, 900, 905, 910, 915, 920, 925, 930, 935, 940, 945, 950, 955, 960, 965, 970, 975, 980, 985, 990, 995, 1000, 1005, 1010, 1015, 1020, 1025, 1030, 1035, 1040, 1045, 1050, 1055, 1060, 1065, 1070, 1075, 1080, 1085, 1090, 1095, 1100, 1105, 1110, 1115, 1120, 1125, 1130, 1135, 1140, 1145, 1150, 1155, 1160, 1165, 1170, 1175, 1180, 1185, 1190, 1195, 1200, 1205, 1210, 1215, 1220, 1225, 1230, 1235, 1240, 1245, 1250, 1255, 1260, 1265, 1270, 1275, 1280, 1285, 1290, 1295, 1300, 1305, 1310, 1315, 1320, 1325, 1330, 1335, 1340, 1345, 1350, 1355, 1360, 1365, 1370, 1375, 1380, 1385, 1390, 1395, 1400, 1405, 1410, 1415, 1420, 1425, 1430, 1435, 1440, 1445, 1450, 1455, 1460, 1465, 1470, 1475, 1480, 1485, 1490, 1495, 1500, 1505, 1510, 1515, 1520, 1525, 1530, 1535, 1540, 1545, 1550, 1555, 1560, 1565, 1570, 1575, 1580, 1585, 1590, 1595, 1600, 1605, 1610, 1615, 1620, 1625, 1630, 1635, 1640, 1645, 1650, 1655, 1660, 1665, 1670, 1675, 1680, 1685, 1690, 1695, 1700, 1705, 1710, 1715, 1720, 1725, 1730, 1735, 1740, 1745, 1750, 1755, 1760, 1765, 1770, 1775, 1780, 1785, 1790, 1795, 1800, 1805, 1810, 1815, 1820, 1825, 1830, 1835, 1840, 1845, 1850, 1855, 1860, 1865, 1870, 1875, 1880, 1885, 1890, 1895, 1900, 1905, 1910, 1915, 1920, 1925, 1930, 1935, 1940, 1945, 1950, 1955, 1960, 1965, 1970, 1975, 1980, 1985, 1990, 1995, 2000, 2005, 2010, 2015, 2020, 2025, 2030, 2035, 2040, 2045, 2050, 2055, 2060, 2065, 2070, 2075, 2080, 2085, 2090, 2095, 2100, 2105, 2110, 2115, 2120, 2125, 2130, 2135, 2140, 2145, 2150, 2155, 2160, 2165, 2170, 2175, 2180, 2185, 2190, 2195, 2200, 2205, 2210, 2215, 2220, 2225, 2230, 2235, 2240, 2245, 2250, 2255, 2260, 2265, 2270, 2275, 2280, 2285, 2290, 2295, 2300, 2305, 2310, 2315, 2320, 2325, 2330, 2335, 2340, 2345, 2350, 2355, 2360, 2365, 2370, 2375, 2380, 2385, 2390, 2395, 2400, 2405, 2410, 2415, 2420, 2425, 2430, 2435, 2440, 2445, 2450, 2455, 2460, 2465, 2470, 2475, 2480, 2485, 2490, 2495, 2500, 2505, 2510, 2515, 2520, 2525, 2530, 2535, 2540, 2545, 2550, 2555, 2560, 2565, 2570, 2575, 2580, 2585, 2590, 2595, 2600, 2605, 2610, 2615, 2620, 2625, 2630, 2635, 2640, 2645, 2650, 2655, 2660, 2665, 2670, 2675, 2680, 2685, 2690, 2695, 2700, 2705, 2710, 2715, 2720, 2725, 2730, 2735, 2740, 2745, 2750, 2755, 2760, 2765, 2770, 2775, 2780, 2785, 2790, 2795, 2800, 2805, 2810, 2815, 2820, 2825, 2830, 2835, 2840, 2845, 2850, 2855, 2860, 2865, 2870, 2875, 2880, 2885, 2890, 2895, 2900, 2905, 2910, 2915, 2920, 2925, 2930, 2935, 2940, 2945, 2950, 2955, 2960, 2965, 2970, 2975, 2980, 2985, 2990, 2995, 3000, 3005, 3010, 3015, 3020, 3025, 3030, 3035, 3040, 3045, 3050, 3055, 3060, 3065, 3070, 3075, 3080, 3085, 3090, 3095, 3100, 3105, 3110, 3115, 3120, 3125, 3130, 3135, 3140, 3145, 3150, 3155, 3160, 3165, 3170, 3175, 3180, 3185, 3190, 3195, 3200, 3205, 3210, 3215, 3220, 3225, 3230, 3235, 3240, 3245, 3250, 3255, 3260, 3265, 3270, 3275, 3280, 3285, 3290, 3295, 3300, 3305, 3310, 3315, 3320, 3325, 3330, 3335, 3340, 3345, 3350, 3355, 3360, 3365, 3370, 3375, 3380, 3385, 3390, 3395, 3400, 3405, 3410, 3415, 3420, 3425, 3430, 3435, 3440, 3445, 3450, 3455, 3460, 3465, 3470, 3475, 3480, 3485, 3490, 3495, 3500, 3505, 3510, 3515, 3520, 3525, 3530, 3535, 3540, 3545, 3550, 3555, 3560, 3565, 3570, 3575, 3580, 3585, 3590, 3595, 3600, 3605, 3610, 3615, 3620, 3625, 3630, 3635, 3640, 3645, 3650, 3655, 3660, 3665, 3670, 3675, 3680, 3685, 3690, 3695, 3700, 3705, 3710, 3715, 3720, 3725, 3730, 3735, 3740, 3745, 3750, 3755, 3760, 3765, 3770, 3775, 3780, 3785, 3790, 3795, 3800, 3805, 3810, 3815, 3820, 3825, 3830, 3835, 3840, 3845, 3850, 3855, 3860, 3865, 3870, 3875, 3880, 3885, 3890, 3895, 3900, 3905, 3910, 3915, 3920, 3925, 3930, 3935, 3940, 3945, 3950, 3955, 3960, 3965, 3970, 3975, 3980, 3985, 3990, 3995, 4000, 4005, 4010, 4015, 4020, 4025, 4030, 4035, 4040, 4045, 4050, 4055, 4060, 4065, 4070, 4075, 4080, 4085, 4090, 4095, 4100, 4105, 4110, 4115, 4120, 4125, 4130, 4135, 4140, 4145, 4150, 4155, 4160, 4165, 4170, 4175, 4180, 4185, 4190, 4195, 4200, 4205, 4210, 4215, 4220, 4225, 4230, 4235, 4240, 4245, 4250, 4255, 4260, 4265, 4270, 4275, 4280, 4285, 4290, 4295, 4300, 4305, 4310, 4315, 4320, 4325, 4330, 4335, 4340, 4345, 4350, 4355, 4360, 4365, 4370, 4375, 4380, 4385, 4390, 4395, 4400, 4405, 4410, 4415, 4420, 4425, 4430, 4435, 4440, 4445, 4450, 4455, 4460, 4465, 4470, 4475, 4480, 4485, 4490, 4495, 4500, 4505, 4510, 4515, 4520, 4525, 4530, 4535, 4540, 4545, 4550, 4555, 4560, 4565, 4570, 4575, 4580, 4585, 4590, 4595, 4600, 4605, 4610, 4615, 4620, 4625, 4630, 4635, 4640, 4645, 4650, 4655, 4660, 4665, 4670, 4675, 4680, 4685, 4690, 4695, 4700, 4705, 4710, 4715, 4720, 4725, 4730, 4735, 4740, 4745, 4750, 4755, 4760, 4765, 4770, 4775, 4780, 4785, 4790, 4795, 4800, 4805, 4810, 4815, 4820, 4825, 4830, 4835, 4840, 4845, 4850, 4855, 4860, 4865, 4870, 4875, 4880, 4885, 4890, 4895, 4900, 4905, 4910, 4915, 4920, 4925, 4930, 4935, 4940, 4945, 4950, 4955, 4960, 4965, 4970, 4975, 4980, 4985, 4990, 4995, 5000, 5005, 5010, 5015, 5020, 5025, 5030, 5035, 5040, 5045, 5050, 5055, 5060, 5065, 5070, 5075, 5080, 5085, 5090, 5095, 5100, 5105, 5110, 5115, 5120, 5125, 5130, 5135, 5140, 5145, 5150, 5155, 5160, 5165, 5170, 5175, 5180, 5185, 5190, 5195, 5200, 5205, 5210, 5215, 5220, 5225, 5230, 5235, 5240, 5245, 5250, 5255, 5260, 5265, 5270, 5275, 5280, 5285, 5290, 5295, 5300, 5305, 5310, 5315, 5320, 5325, 5330, 5335, 5340, 5345, 5350, 5355, 5360, 5365, 5370, 5375, 5380, 5385, 5390, 5395, 5400, 5405, 5410, 5415, 5420, 5425, 5430, 5435, 5440, 5445, 5450, 5455, 5460, 5465, 5470, 5475, 5480, 5485, 5490, 5495, 5500, 5505, 5510, 5515, 5520, 5525, 5530, 5535, 5540, 5545, 5550, 5555, 5560, 5565, 5570, 5575, 5580, 5585, 5590, 5595, 5600, 5605, 5610, 5615, 5620, 5625, 5630, 5635, 5640, 5645, 5650, 5655, 5660, 5665, 5670, 5675, 5680, 5685, 5690, 5695, 5700, 5705, 5710, 5715, 5720, 5725, 5730, 5735, 5740, 5745, 5750, 5755, 5760, 5765, 5770, 5775, 5780, 5785, 5790, 5795, 5800, 5805, 5810, 5815, 5820, 5825, 5830, 5835, 5840, 5845, 5850, 5855, 5860, 5865, 5870, 5875, 5880, 5885, 5890, 5895, 5900, 5905, 5910, 5915, 5920, 5925, 5930, 5935, 5940, 5945, 5950, 5955, 5960, 5965, 5970, 5975, 5980, 5985, 5990, 5995, 6000, 6005, 6010, 6015, 6020, 6025, 6030, 6035, 6040, 6045, 6050, 6055, 6060, 6065, 6070, 6075, 6080, 6085, 6090, 6095, 6100, 6105, 6110, 6115, 6120, 6125, 6130, 6135, 6140, 6145, 6150, 6155, 6160, 6165, 6170, 6175, 6180, 6185, 6190, 6195, 6200, 6205, 6210, 6215, 6220, 6225, 6230, 6235, 6240, 6245, 6250, 6255, 6260, 6265, 6270, 6275, 6280, 6285, 6290, 6295, 6300, 6305, 6310, 6315, 6320, 6325, 6330, 6335, 6340, 6345, 6350, 6355, 6360, 6365, 6370, 6375, 6380, 6385, 6390, 6395, 6400, 6405, 6410, 6415, 6420, 6425, 6430, 6435, 6440, 6445, 6450, 6455, 6460, 6465, 6470, 6475, 6480, 6485, 6490, 6495, 6500, 6505, 6510, 6515, 6520, 6525, 6530, 6535, 6540, 6545, 6550, 6555, 6560, 6565, 6570, 6575, 6580, 6585, 6590, 6595, 6600, 6605, 6610, 6615, 6620, 6625, 6630, 6635, 6640, 6645, 6650, 6655, 6660, 6665, 6670, 6675, 6680, 6685, 6690, 6695, 6700, 6705, 6710, 6715, 6720, 6725, 6730, 6735, 6740, 6745, 6750, 6755, 6760, 6765, 6770, 6775, 6780, 6785, 6790, 6795, 6800, 6805, 6810, 6815, 6820, 6825, 6830, 6835, 6840, 6845, 6850, 6855, 6860, 6865, 6870, 6875, 6880, 6885, 6890, 6895, 6900, 6905, 6910, 6915, 6920, 6925, 6930, 6935, 6940, 6945, 6950, 6955, 6960, 6965, 6970, 6975, 6980, 6985, 6990, 6995, 7000, 7005, 7010, 7015, 7020, 7025, 7030, 7035, 7040, 7045, 7050, 7055, 7060, 7065, 7070, 7075, 7080, 7085, 7090, 7095, 7100, 7105, 7110, 7115, 7120, 7125, 7130, 7135, 7140, 7145, 7150, 7155, 7160, 7165, 7170, 7175, 7180, 7185, 7190, 7195, 7200, 7205, 7210, 7215, 7220, 7225, 7230, 7235, 7240, 7245, 7250, 7255, 7260, 7265, 7270, 7275, 7280, 7285, 7290, 7295, 7300, 7305, 7310, 7315, 7320, 7325, 7330, 7335, 7340, 7345, 7350, 7355, 7360, 7365, 7370, 7375, 7380, 7385, 7390, 7395, 7400, 7405, 7410, 7415, 7420, 7425, 7430, 7435, 7440, 7445, 7450, 7455, 7460, 7465, 7470, 7475, 7480, 7485, 7490, 7495, 7500, 7505, 7510, 7515, 7520, 7525, 7530, 7535, 7540, 7545, 7550, 7555, 7560, 7565, 7570, 7575, 7580, 7585, 7590, 7595, 7600, 7605, 7610, 7615, 7620, 7625, 7630, 7635, 7640, 7645, 7650, 7655, 7660, 7665, 7670, 7675, 7680, 7685, 7690, 7695, 7700, 7705, 7710, 7715, 7720, 7725, 7730, 7735, 7740, 7745, 7750, 7755, 7760, 7765, 7770, 7775, 7780, 7785, 7790, 7795, 7800, 7805, 7810, 7815, 7820, 7825, 7830, 7835, 7840, 7845, 7850, 7855, 7860, 7865, 7870, 7875, 7880, 7885, 7890, 7895, 7900, 7905, 7910, 7915, 7920, 7925, 7930, 7935, 7940, 7945, 7950, 7955, 7960, 7965, 7970, 7975, 7980, 7985, 7990, 7995, 8000, 8005, 8010, 8015, 8020, 8025, 8030, 8035, 8040, 8045, 8050, 8055, 8060, 8065, 8070, 8075, 8080, 8085, 8090, 8095, 8100, 8105, 8110, 8115, 8120, 8125, 8130, 8135, 8140, 8145, 8150, 8155, 8160, 8165, 8170, 8175, 8180, 8185, 8190, 8195, 8200, 8205, 8210, 8215, 8220, 8225, 8230, 8235, 8240, 8245, 8250, 8255, 8260, 8265, 8270, 8275, 8280, 8285, 8290, 8295, 8300, 8305, 8310, 8315, 8320, 8325, 8330, 8335, 8340, 8345, 8350, 8355, 8360, 8365, 8370, 8375, 8380, 8385, 8390, 8395, 8400, 8405, 8410, 8415, 8420, 8425, 8430, 8435, 8440, 8445, 8450, 8455, 8460, 8465, 8470, 8475, 8480, 8485, 8490, 8495, 8500, 8505, 8510, 8515, 8520, 8525, 8530, 8535, 8540, 8545, 8550, 8555, 8560, 8565, 8570, 8575, 8580, 8585, 8590, 8595, 8600, 8605, 8610, 8615, 8620, 8625, 8630, 8635, 8640, 8645, 8650, 8655, 8660, 8665, 8670, 8675, 8680, 8685, 8690, 8695, 8700, 8705, 8710, 8715, 8720, 8725, 8730, 8735, 8740, 8745, 8750, 8755, 8760, 8765, 8770, 8775, 8780, 8

Łomżyńskie

Ludowcy przed kolejnymi zadaniami

27 bm. w WK ZSL w Łomży odbyło się spotkanie aktyw wojewódzkiego Stronnictwa i sekretarzy instancji gminnych. Omawiano sprawy dotyczące rozpoczęcia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach ZSL oraz udziału Stronnictwa w dziele odnowy gospodarczej i społeczno-politycznej naszego kraju. W spotkaniu, które prowadził prezes WK ZSL, CZESŁAW GARTCH, uczestniczył wiceprezes centrali PZU — RYSZARD NOWAK.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach ZSL już się rozpoczęła i trwać będzie do końca marca br., natomiast zjazd gminny zaplanowano na jesień. Jest ona przede wszystkim okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku, obejmującego wiele dziedzin.

Obecnie łomżyńska organizacja ZSL liczy 8100 członków; w ostatnim roku powiększyła się o 300 osób. Rozwija się systematycznie sieć kół wiejskich, będących inicjatorami licznych przedsięwzięć społecznych wykonywanych na rzecz środowiska. Są jednak i kółka, które nie wykazują prawie żadnej aktywności. Nie zwiększa się także od lat ich stan liczebny.

Na wsi łomżyńskiej, podobnie jak w innych regionach, obserwuje się wzmożony wpływ ludności, szczególnie mło-

dziei, do miast. Przyczyną tego zjawiska szukać można m. in. w zbyt dużej różnicy warunków życia i pracy na wsi i w mieście. Wyównanie dysproporcji leży w interesie nas wszystkich. W tym też kierunku idą inicjatywy wspierane przez Stronnictwo. W czasie podobnych spotkań aktywni niezmienne podnoszą takie m.in. problemy jak niedostateczna baza placówek produkcyjnych i usługowych pracujących na rzecz wsi i rolnictwa, brak pełnego zapotrzebowania na środki ochrony roślin, materiały budowlane, opał. Również jest to problem, który ma charakter społeczny, kulturalny i oświatowy, z której mogą korzystać mieszkańcy wsi. Mimo że społeczny udział w jej rozwoju ludność wiejskiej jest coraz większy, tempo przemian nadal pozostaje zbyt wolne.

(nom)

Gospodarka na mrozie

Wprawdzie zima na jakiś czas jakby rozluźniła swe okowy, ale okazuje się — nie na tyle, byśmy mogli odczekać z ulgą, że skończy się okres niespodzianek, zaskakujących sytuacji. Zima jakby chciała wytknąć nam możliwe wszystkie słabe punkty poszczególnych dziedzin. I chyba się to udaje...

OSTATNIO w Państwowych Zakładach Zbożowych w Łomży tak się ucieczyli z dostawy węgla, że bez zastanowienia rozładowali go z wagonów wprost na tor. W ten prosty sposób skutecznie została zablokowana bocznicą kolejowa i dojazd do niej kolejnych transportów dla innych odbiorców. To się nazywa: nie dać się konkurencji!

Zamieszanie śnieżne w ostatnich dniach było wprawdzie dla pracowników Rejonów Dróg Publicznych Robót co mogli, ale i tak niektóre drogi pierwszej kategorii odśnieżania m.in. z Łomży do Grajewa, zawiało na tyle skutecznie, że nawet przejeżdżając wojewodę suwalski musiał telefonem nie przetrącić pomocy łomżyńskich. Współpraca okazała się — jak zwykle — owocna...

W wyniku awarii w ciepłowni zambrowskiej część budynków pokoszarowych była przez jakiś czas nie ogrzewana. Nie tylko w Zambrowie dowiedzieli się co to znaczy zimny klimat.

Fachowcy z WPEC w Łomży coraz lepiej radzą sobie z czyszczeniem kotłowni w ciepłowni miejskiej. Na pierwszy przeznaczone 2-3 dni, a na trzeci kocioł — już tylko jeden.

Nie mają natomiast powodu do radości z przejęcia odpowiedzialności za ogrzewanie przez WPEC mieszkańców WYSOKIEGO MAZOWIECKIEGO. Tak się bowiem złożyło, że od tego czasu opał nigdy nie ma w zapasie — wystarcza co „na styk”.

Nie narzekają na nadmiar węgla mieszkańcy wsi. Stale jakiś zły duszek coś uszczelnia z pływającego na wies czarnego strumienia...

Ostatnie zawiesz „rozbroił” 237 stacji trafo (ok. 9 proc.) w Łomżyńskim. Nie wszystkie awarie można od razu zlokalizować. Nie wystarczy też — czego dowodzi praktyka — zatelefonować po specja. ponieważ nie wszystkie drogi są przejezdne. Najskuteczniejsze okazują się sanie z siłwem w zaprzęgu. Można nimi dowiedzieć fachowców oraz skrzyżnia z narzadzami i użyczeniami specjalistycznymi.

W Gminnym Ośrodku Zdrowia w Zambrowie, Kościelnym, którego otwarcie obchodzone bardzo uroczysto, niedawno popękały żebra centralnego ogrzewania. Stare kąty okazały się w praktyce bardziej niezawodne w tym sezonie zimowym...

Prosto z życia

Ofiary ostrej zimy i... alkoholu

Tegoroczna zima już pokazała ostre pazury i daje się we znaki mieszkańcom Grajewa. Wzrosła ilość wypadków odmróznięcia m.in. dion i stop oraz złamań kończyn na śliskich odcinkach dróg.

Większość poszkodowanych to ofiary nie tylko mrozów, ale i żubnego nalożu, jakim jest nadużywanie alkoholu. W trwającym obecnie karnawale odbywa się wiele, suto „zakrapianych” towarzyskich

ROZLEWIA GAZU PŁYNĄcego w Łomży „pobierała się” już po awarii. Gaz ekspedowany jest do poszczególnych rejonów systematycznie. Do końca stycznia można również napełnić tu butle turystyczne.

Łączność telefoniczna na ogół niezła, nie licząc momentów, kiedy w słuchawkach telefonicznych, spowodowanych brakiem prądu, słychać tylko szumy. Telefonicy nie przetrącają się natomiast na łomżyńskich wsiach.

(nom)



Nie pamięta...

Prokurator rejonowy w Wysokim Mazowieckiem zastosował areszt tymczasowy wobec 30-letniego Jana K., w przeszłości karanego za zabicie się i kradzież, którego nie wypuszczono z więzienia, który jest podejrzany o pobicie 5 stycznia br. w Rosochatku Kościelnym Ignacego M. Po przewróceniu poszkodowanego, uderzeniem pięści spowodował złamanie wyrostków stawowych żuchwy, krwiak lewego policzka i pourazowe porażenie nerwu twarzowego.

Obaj uczestnicy rajścia byli pod działaniem alkoholu. Jan K. wypił ok. 200 gram wódki i 3 butelki wina. Twierdzi, że niczego nie pamięta.

(tek)

Prosto z życia

Ofiary ostrej zimy i... alkoholu

przyjęć, zabaw, balów. Przewija się także sporo przypadków, często niespodzianek, spotkań koleżkówek z pracy na „jednego”.

Pijani często wywołują bójki i awantury. W następstwie cierpią nie tylko oni sami, ale także ich rodziny. Szkoda, że w Grajewie — jak dotychczas — nie ma izby wytrzeźwień. Bardzo by się tu przydała.

(mar)



Oferta na ferie

Zimowiska, zabawy i kuligi

Na zbliżające się ferie zimowe różne formy wypoczynku dla dzieci z woj. suwalskiego przygotowuje m.in. TPD. Od 1 do 13 lutego wypoczywać będzie 1600 osób. W większości będą to dzieci z rodzin moralnie zagrożonych, niewydolnych wychowawczo, zastępczych oraz z domów dziecka.

Najwięcej (ok. 1200) z nich przebywać będzie na 24 półkoloniach, 100 — z Elku i Oleka — wyjedzie na obozy wędrownie w województwach: rzeszowskim, bielsko-bialskim, krakowskim i suwalskim. Dla 40 dzieci wiejskich Zarząd Miejsko-Gminny TPD w Oleku urządzi wycieczkę do Warszawy. Zostanie ona sfinansowana ze środków Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego.

Planowane są zimowiska. W interakcji LO w Płocku wypoczywać będzie 900 dzieci. Niemal atrakcją powinno być korzystanie z znajdującego się w tym mieście krytego basenu. W programie — nauka pływania. Planowanych jest również pięć tzw. małych form dla 200 osób. Małe formy to prowadzone w świetlicach szkół podstawowych w Elku i Prostkach zajęcia i zabawy dla miejscowych dzieci, w godzinach pracy rodziców.

Gry, zabawy, dyskoteki, kuligi, projekcje filmów — to tylko niektóre propozycje na zimowe ferie dla podopiecznych TPD.

(in)

SUWALKI

Na zbliżające się ferie zimowe w dniach 1-15 lutego br. Zarząd Miejski ZSMSP wspólnie z Komendą Hufca ZHP w Suwałkach przygotowują różne formy wypoczynku zimowego dla młodzieży szkół podstawowych i średnich z Suwałk.

Oto program imprez: 3 lutego, godz. 10 — lodowisko przy Zakładzie Wychowaw-

czym, ul. Armii Czerwonej — inauguracja akcji „Ferie w mieście”

3 lutego, godz. 12, sala konferencyjna KW PZPR — występ zespołu pieśni i tańca „Suwalszczyzna” i pokaz tańca „Towarzyski”. Bilety — w cenie 100 zł do nabycia w Komendzie Hufca ZHP.

7 lutego, godz. 17, kino „Kultura” — występy zespołów młodzieżowych działających przy WDK w Suwałkach — występ wolny.

7 lutego, godz. 10, Szkoła Podstawowa nr 5 w osiedlu „Północ” — turniej tenisa stołowego o puchar ZM ZSMSP.

godz. 10-15, impreza „Gry i zabawy komputerowe”

godz. 18-18, projekcja filmu z kaset video.

10 lutego, godz. 10 — wieczerze przy ul. Korczaka (siódma Szkoła Podstawowa) — bieg świąteczny o X pietro o puchar prezesa Szkoły Podstawowej.

godz. 3-12 lutego w Szkole Podstawowej nr 8 w godz. 10-20 prowadzony będzie bezpłatny kurs tańca towarzyskiego.

3-5 i 10-12 lutego, dyskoteki w godz. 18-22 w Klubie przy ul. Nowotki. (Impreza tydzień dla członków ZSMSP i ZHP).

2, 4, 9 i 11 lutego, godz. 10-13, klub komputerowy ZM ZSMSP w świetlicy PBK przy ul. Armii Czerwonej, gry i zabawy komputerowe. Wstęp wolny.

4, 6 i 10 lutego, godz. 11, kino „Baltyk” — trzy projekcje filmów fabularnych dla młodzieży — wstęp bezpłatny dla członków ZSMSP i ZHP (za okazaniem legitymacji).

1-15 lutego, godz. 10, 12 i 14 w sali konferencyjnej Zarządu Wojewódzkiego ZSMSP, ul. 22 Lipca nr 11, bezpłatne projekcje filmów fabularnych z kaset video dla członków ZSMSP i ZHP. Bilety wstępu w zarządach szkolnych ZSMSP i Komendzie Hufca ZHP.

1-15 lutego, — czynne będą trzy lodowiska (Szkoła Podstawowa nr 5 w osiedlu „Północ”, teren rekreacyjno-sportowy osiedla „Północ”, Zakład Wychowawczy, ul. Armii Czerwonej).

ŁOMŻA

Duże opady śniegu — kłopot drogowców i frajda dla narciarzy. Wyciąg na Górze Królowej Bony, koło Łomży działa już sprawnie, nie wiec dziwnego, że przyciąga amatorów nart i sanek. Jest to bodajże największe zimowe atrakcje łomżyńskie, do których od czasu do czasu przyjeżdżają się narciarze aż z Warszawy. Sądzą tylko, że na miejscu nie ma wypoczynku i sprzętu.

Te ostatnie praktycznie świecą już pustkami. Sprzętu zimowego jak na obecne warunki pogodowe, jest w nich zdecydowanie za mało. Sportywni powodem cieszą się też szkolne lodowiska. W

Dom pod dobrą gwiazdą (1)

W 1985 r. w woj. suwalskim, w czterech domach dziecka, domu małych dzieci, rodzinnym domu dziecka, rodzinach zastępczych oraz pogotwio opiekuńczym znajdowało się ponad 700 dzieci. Tylko jedna osoba stanowiła sierotę naturalną. Zdecydowana większość to tzw. sieroty społeczne — posiadające jedno lub oboje rodziców, nie wywiązujących się jednak z obowiązków opiekuńczych i wychowawczych, co stanowiło zagrożenie dla właściwego rozwoju dziecka i jest źródłem demoralizacji. Niemal we wszystkich przypadkach, decyzję o umieszczeniu w placówce, czy rodzinie zastępczej podjął sąd. W 1985 r. instytucje te interweniowały 1970 razy (1) pozbawiając, ograniczając lub zawieszając władzę rodzicielską.

W 1985 r. w województwie do domów dziecka skierowano 60 dzieci. Wśród wychowanków tych domów, najliczniejszą grupę tworzą dzieci zamieszczone nie tylko w nauce i rozwoju intelektualnym, ale i w znacznym stopniu demoralizowane przez środowisko rodzinne.

Domy dziecka nie mogą być obojętnym dla dzieci trudnych i niedostosowanych. Kierowanie do takiego domu powinno mieć miejsce tylko wtedy, gdy działalność profilaktyczna w stosunku do rodziny nie przynosi rezultatów. Tymczasem jedynie w skrajnym zakresie podejmowana jest praca, której celem byłoby poprawa funkcjonowania rodziny — podjęcie pedagog. kierownik Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego TPD w Suwałkach — Janina Borowa.

Jednym z nich jest, którym ograniczone władze rodzicielskie, zastąpiły na taką samą, jak bowiem traktować rodziców, których opiekę wprowadza się do zalewów dwukrotnych w ciągu roku odwiedzin potonstwa w domu dziecka, lub nie potrafi (nie chce) doprowadzić przez ten rok do normalnego stanu swej sytuacji rodzinnej? Wiele rodziców jest nawet zadowolonych, że dziecko znalazło się pod opieką instytucji.

J. NOWAKOWSKI

W Suwalskiem

Drozsze podroby i śmietana

27 stycznia rzecznik prasowy wojewody suwalskiego — ZOFIA WITKOWSKA-MASIEWICZ urządziła konferencję prasową na temat nowych cen śmietany, podrobów i wędlin podrobowych jakie zostały ustalone na terenie województwa.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele spółdzielczości mleczarskiej poszczególnych pólów handlowych oraz Izby Skarbowej. Zabrakło jedynie przedstawiciela Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Mięsnego.

Z przedstawionych danych wynika, że od 26 stycznia obowiązują nowe, wyższe o 20,6 proc. ceny podrobów i wędlin podrobowych.

Od 2 lutego drożej też będziemy płacić za śmietanę. Jej ceny, w zależności od ro-

daju, wzrastają od 14,3 do 15,5 proc.

I tak: cena ćwierćlitrowej butelki dziewięcioprocentowej śmietany homogenizowanej wzrasta z 22,50 zł do 26 zł. Cena śmietany o tej samej zawartości tłuszczu, ale niehomogenizowanej wzrasta z 21,50 do 25 zł. Homogenizowana śmietana o dwunasto-procentowej zawartości tłuszczu będzie teraz kosztowała 35 zł za butelkę o pojemności 1/4 litra. Taką samą śmietanę, ale niehomogenizowaną będzie kosztowała 32 zł.

Stosownie do sugestii władz centralnych, ceny śmietany ujednolicono dla całego województwa, mimo że koszt jej produkcji w różnych okręgowych spółdzielniach mleczarskich jest różny.

Przypomnijmy, że powodem wzrostu cen śmietany oraz podrobów i wędlin podrobowych jest zlikwidowanie z dniem 1 stycznia dopłat budżetowych do ich produkcji. Obecne, nowe ceny powstały w wyniku zmuszonych negocjacji prowadzonych pomiędzy producentami a handlem.

E. PIETRUSZKIEWICZ

Z inicjatywy POP

Najpierw wodociąg...

W mieście i gminie Ruciane-Nida (woj. suwalskie) działają 53 podstawowe organizacje partyjne, które skupiają pół tysiąca członków i kandydatów.

Do aktywniejszych należy m.in. POP w Nowej Ukie, niewielkiej wsi położonej, dziesięć kilometrów od Rucianego-Nidy. W tym roku rolnicy — do PZPR należą tu co drugi właściciel gospodarstwa — rozpoczęli budowę wodociągu. Jest to jedna z najpilniejszych inwestycji, bowiem występuje tu ostry deficyt wody. A bez niej trudno rozwinąć hodowlę inwentarza wiejskiej skali.

Z inicjatywy i sekretarza POP, JERZEGO WNUKA, mieszkańcy postanowili również wybudować salę gimnastyczną przy szkole. Wiejski samorząd posiada odłożonych na ten cel półtora miliona złotych.

Warto dodać, że za przykładem rolników z Nowej Uki poszli m.in. mieszkańcy Świątnajna, Wojnowa i Wólki. Oni też zamierzają budować u siebie wodociągi.

(cis)

Oszczędzaj prąd!

Klasówka z wiedzy rolniczej

Od września do końca ub. trwały w kołach i instancjach suwalskiej organizacji ZSMSP eliminacje Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Uczestniczyło w nich ok. 700 młodych ludzi.

100 najlepszych przybyło do Augustowa na XI finał wojewódzki, aby w warunkach konkursu poddać weryfikacji nabytą wiedzę rolniczą.

Było o co walczyć! Na zdobywców trzech pierwszych miejsc czekały przekazane przez Wydział Rolnictwa UW talony na maszyny rolnicze, zaś na laureatów dodatkowo książeczki oszczędnościowe z 20-tysięcznym wkładem, ufundowane przez Oddział Wojewódzki BGŻ.

W kategorii uczniów i absolwentów rolniczych szkół zawodowych najlepszym okazał się rolnik z Inulca (gmina Mikołajki) — Andrzej Kirecz. Drugie miejsce zajął rolnik z gminy Sejny — Henryk Pietranis.

W grupie absolwentów średnich szkół rolniczych zwyciężył Jan Chodurowski. Druga była Alina Podberzeźna z Węgorzewa. Cała czwórka uczestniczących w eliminacjach centralnych Olimpiady Wiedzy Rolniczej.

Dla tych, którzy wywalczyli miejsca od 4 do 6 ZW ZSMSP przyznał nagrody rzeczowe.

(in)

Z „Kameną” na jeziora

Zeglarze, członkowie Klubu Zeglarskiego PTTK „Kamień”, istniejącego przy Suwalskiej Fabryce Mebli już teraz, w zimie, myślą o lecie.

Klub postanowił zorganizować kurs na stopnie żeglarskiej i sternika jachtowego. Wszyscy chętni do spędzenia wolnego czasu pod żaglami powinni stawić się dziś, 28 bm.

o godz. 16.30 w hali Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach (ul. Armii Czerwonej 27). Zapisać się na kurs będzie można również po tym spotkaniu.

Bliższych informacji zasięgnąć można telefonując do klubu „Kamień”, 52-71 wew. 275. Pomysłowych wiatrów!

(in)

Shakin Dudi zawita do Łomży!

Ireneusz Dudek występował już w kilku artystycznych wcieleniach, zaznając swą niepowtarzalną indywidualnością obecność w życiu estradowym. Ostatnio prezentuje na krajowych scenach wcielenie, któremu nadał mla-

no: „Shakin Dudi, Big Band Boogi-Blues-session”. W tej roli wystąpił 18 lutego br. w Łomży. Koncerty, odbędą się o godz. 16.30 i 19 w sal Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

(nom)

SPORT

S. Macur-3 a W. Stefanowicz-5

Stanisław Macur (AZS Olsztyn) wywalczył w USA brązowy medal mistrzostw świata w boksie. Zwyciężył reprezentant USA O'Bryan przed swym rodakiem Macurem. W finale Macur przegrał z Amerykaninem 3-0. W półfinale Macur przegrał z Rosjaninem 2-1. W ćwierćfinale Macur przegrał z Polakiem 1-2.

Z USA, gdzie odbywały się mistrzostwa nie napływają żadne informacje agencyjne. Nie wiadomo nawet gdzie przeprowadzone (naprawdę, które) stawkę był tytuł mistrza świata. O szczegółach do wiemy się zapewne dopiero po powrocie polskiej ekipy do kraju.

Przed meczem z Czarnymi

Przebudzenie Włókniarza?

♦ SETNY WYSTĘP K. MALI-
NOWSKIEJ

♦ SIATKARCI AZS PRZECIW
LIDEROWI

Koszykarki bielskiego Włóknarza nie rezygnują z walki o osme miejsce. Optymizm ten potwierdził rezultat sobotniego meczu Włóknarza z ŁKS Łódź. Bielskotoczniki w tym pojedyunku pokazały znów szybkość, ambicję i skuteczność, imponującą rezultatami linii 6:2.

W sobotę, 31 bm. w kolejnym meczu 1 ligi Włóknarz zmierzył się w hali Jagiellonii z Czarnymi Sosnowcem (Łódź). Będą to niezwykle ważne mecze, bo do obu drużyn. Zwycięstwo bielskotoczników daje im szansę walki o osme miejsce w tabeli. Do zakończenia rozgrywek jest jeszcze sporo spotkań i wszystko może być możliwe.

W pierwszej rundzie Włóknarz przegrał z Czarnymi w Siedlcach różnicą 7 pkt. W Bielskim nasze koszykarki zjechały zrewansować się swym przeciwnikom. Jak twierdzą fachowcy, siad je na jeszcze lepszą grę niż ta jaką zaprezentowały z ŁKS Łódź.

W ubiegłą sobotę szesnastu uległy we własnej hali Włóknarz. „Czarna” grała przy tym chaotycznie, gubiąc wiele piłek. Sobotni pojedynek Włóknarza z Czarnymi poprzedziła para meczów z Pormi. Miałą one dość gwałtowny przebieg, a w obu meczach i uważani są za dobrych zachowań.

Jeszcze w meczu Włóknarz - Czarni w barwach Bielskotoczników grała Alina Podberzeźna, a wszyscy na to wskazują, bo jest w dobrej formie to będzie jej setmy występ w barwach tego klubu. Po raz pierwszy K. Malinowska zagrała 6 października 1975 r. przeciwko Włóknarzowi. W tym meczu zdobyła 12 pkt. Do tej chwili w 59 meczach zapisała na swoje konto 1088 punktów, co jest rekordem w historii meczu. Dotychczas — najwięcej 11 pkt. w pojedyunku ligowym. W meczu z Czarnymi w meczu ze Stalą Brzeg.

Trudny egzamin oczekuje w najbliższą sobotę i niedzielę siatkarki bielskiego AZS walczące w II lidze. W kolejnych meczach zmierzą się one w Katowicach z tamtejszymi Kolejarzami, którzy jest absolutnym liderem. Pierwszy mecz w tegorocznej rundzie Katowiczanki przegrały dopiero w ubiegłą sobotę w Nowym Deblu. Faworytem jest Kolejarz, ale w sporcie bywa różnie. W siatkówce grają bez obciążenia, można więc w uderzenie, a wtedy nawet najlepszy schodzą z parkietu jak pokonani.

(Lub)

Czy kadra zagra w Jagiellonii

Ciekawa inicjatywa W. Makarewicza

Po zakończeniu I halowych mistrzostw Polski piłkarze klubów kibla, które odbyły się w Brenie otrzymaliśmy list od pana Waldemara Makarewicza, który opiekował się ciekawym zespołem.

List jest ciekawy, więc w naszych skrótkach go publikujemy. „Głównym honorowym mistrzostw jest trener kadry narodowej Wacław Łazarek. W godzinnej rozmowie z uczestnikami mistrzostw zapytałem m.in. trenera Łazarkę o możliwości rozegrania w Bielskim meczu pomiędzy reprezentacją Polski a Jagiellonią. Dochodzi o tego spotkania przekazywany zostaby na odbudowę Domu dla Dzieci Specjalnej Trojki w Bielsku. W tym celu W. Makarewicz w Lublińku kolo Pissa. Selekcyjnie odpowiedział:

Z prawdziwą przyjemnością przyjmuję te propozycje. Kadra ma jednak dość mało czasu, zwykle się do meczu w Warszawie z AS Romą i spotkaniem eliminacyjnym, ale na przełomie lipca i sierpnia nie wie czy nie zagraną w Bielskim.

Gwoli wyjaśnienia mistrzostw klubów została Polonia Bytom, która wyprzeżyła Baltyk Gdynie. Lech Gdansk i ŁKS Łódź. Zaznaczył, że w gronie 13 zespołów uplasował się na ósmym miejscu. Ostatnie miejsce zajął Stalowa Legia.

Niemniej w pierwszych dniach czerwca w kilku prawopodobnie dojdzie do meczu dziennikarzy z PKB Publikator z RPKF Komunalni POKIM w ZKK.

(Lub)

K. Danileczuk na podium

Trzy medale halowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów przeprowadzonych w Zabrzu wywalczyli ostatecznie reprezentanci klubów woj. łomżyńskiego i suwalskiego. Jak już informowaliśmy na podium mistrzostw stawali Adam Rytelewski i Paweł Kaliszczak z Zorzy Łomża. Trzeci medal, brązowy, zdobyła w pchnięciu kulą wynikiem 12,91 m Krystyna Danileczuk (Hafesa Suwałki). (dk)

Jak kształtować politykę kadrową

Z udziałem przewodniczących: WK SD — Eugeniusza Kulakowskiego i MK SD — Józefa Szawca oraz wojewody Marjana Galy odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze kół SD skupiającego 40 członków — pracowników Urzędu Wojewódzkiego.

W dyskusji nad referatem przedstawionym przez Stanisława Buczyńskiego i programem przyszłej działalności, podkreślono potrzebę budowania rangi Sił Społecznych i autorytetu jego członków w środowisku administracji państwowej. Zwrotano uwagę na niezbędny udział członków Sił Społecznych w kształtowaniu polityki kadrowej, potrzebę stałej oceny osób, które z ramienia SD pełnią funkcje kierownicze w administracji.

Przewodniczącym kół wybrano dyrektora Wydziału Zarządzania i Spraw Społecznych UW — Eustachiusza Paplińskiego. (ry)

Gdy zima się sroży

MŁODZIEŻ

Młodzi nie chcą czekać. Wielu ludziom, szczególnie berardnym i starszym, będzie nieco łatwiej żyć. Ale patrol z Harcerskiego Pogotowia Zimowego białostockiego Hufca ZHP nadal odwiedza swoich podopiecznych.

— Na początku stycznia, gdy nastały mrozy, utworzyliśmy nasze pogotowie — mówi komendantka Hufca — Alina Kuźmińska.

— Szczepa — a jest ich 27 na terenie miasta — otrzymali zadania dla swoich drużyn. Mamy ich ogółem niemal 130.

— Dokonywaliśmy zwiadów we wszystkich środowiskach na terenie działania szczepów. Powołane zostały harcerskie patrole do opieki nad rodzinami i osobami potrzebującymi opieki.

Każdy szczep ma 5-10 podopiecznych. Na sygnał punktu PCK natychmiast wysyłamy harcerski patrol — podkresla komendantka.

Skądinąd wiemy, że do jednego podopiecznego przybywało po dwa a nawet trzy patrole.

Na apel Miejskiego ZOZ odpowiedział także natchniony Zarząd Miejski ZSMP. Członkowie zakładowej organizacji przy FPIU odnieśli posępy przy ul. Kraszewskiego. Sam przewodniczący miejskiej instancji młodzieżowej — Grzegorz Kamiński rzucił się w wir działalności charytatywnej Chodźki pod wskazane adresy, aby czynnie pomagać.

Każde zgłoszenie o pomocy jest kierowane do organizacji zakładowych w osiedlu lub dzielnicy, w którym mieszka podopieczny PKPS lub PCK — poinformowała wiceprzewodnicząca ZM ZSMP, Helena Ziemiuk.

Mielimy i inne przykłady ludzkiej miłości. W Białymstoku przy ul. Staszica sparaliżowana starszuszka pozostawiona została sama sobie przez najbliższą rodzinę. W styczniu otrzymała pójnię niż zwykle zapomogę. Gdyby nie sygnał sąsiada, który nie

zawsze jest w stanie jej pomóc ze względu na własne dolegliwości podległego wieku, byłoby znacznie gorzej.

Inny sygnał doszedł do nas z Michałowa. Węgier zakupiony przez służby socjalne samotnej kobiecie rozkradł, sąsiedzi — jak nas poinformowano w Terenowym ZOZ. Po naszym pierwszym sygnale o interwencji niezbyst się pośpieszono. Kobieta przeżyła, policzki i ręce.

Problem w tym, że w Białymstoku mieszkają jej bliscy krewni. Nie interesują się losem swojej siostry. Do tematu wrócimy.

Zima trwa. Rozceprzamy się wokół siebie. Może ktoś nadal oczekuje naszej pomocy. Nikt nie może być pozostawiony na pastwę losu. Czekać na dalsze przykłady ofiarności, ale także i bezduszności ludzkiej.

(m-1)



Mała publika nie skąpiła braw...

Dzieci dzieciom...

Kopciuszek zatańczył w szpitalu

„Proszę państwa, oto miś. Miś jest bardzo grzeczny dziećmi — dzieci z przebiegiem recytacji wiersze Brzechwy o misiach, krokodylach, tygrysach itp. Chcą jak najlepiej się zaprezentować. Starają się ożywić mówione kwestie gestami, scenkami rodzajowymi. Rozbawiona publiczność

nagradza występ rzesistymi brawami. Zresztą aktorzy i widzowie rozumieją się doskonale — są mniej więcej w tym samym wieku.

Uczestniczyliśmy w imprezie choinkowej przygotowanej przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 16 w Białymstoku.

dla małych pacjentów II Kliniki Chorób Dzieci. Zabawa urządzona z rozmachem. Przybyło ok. 50 dzieci z klas od III do VIII. Sześć umiejętności zaprezentowało koło reżyterskie (pod kierunkiem Ewy Jankowskiej), koło dramatyczne (Iga Dąbrowska) i koło taneczne (Marta Bezubik). Organizacją zajęć się samorząd uczniowski prowadzony przez Wandę Marasik. Już w grzeczności, r. rozpoznał on zbiórki zabawek, ubranek oraz książek. Ubranki przekazano Polskiej Czerwonej Krzyżowi, zabawki do Domu Małego Dziecka zaś 147 książek — klinice do biblioteki dziecięcej.

Pomyślnie zabawa była przednie. Z pewnością uczniowie „szesnastki” sprawili wielką radość dzieciom zmuszonym przez chorobę do pobytu w szpitalu.

Tekst i zdjęcia:

ANTOL CHOMICZ

Turniej wiedzy o partii

Zakończył się pierwszy etap (klasowy) i turniej wiedzy o partii, przeprowadzany w ponadpodstawowych szkołach woj. białostockiego. Uczestniczyło w nim ok. 5,5 tys. dziewcząt i chłopców z 40 placówek oświatowych.

Uczestnicy odpowiadali na pytania zawarte w specjalnie opracowanym teście piśmienne. W klasowych finałach, gdzie odpowiadano ustnie na pytania, trzeba było wykazać się znajomością podstawowych pojęć z zakresu marksizmu — leninizmu oraz odpowiedzieć na problemy polityczne, społeczne, ekonomiczne, np. Co byś zrobił w swoim środowisku, pełniając funkcję sekretarza podstawowej organizacji młodzieżowej?

Zawziętość z pytań do następnego etapu turnieju — na szczeblu szkolnym, który rozpocznie się po zimowych feriach, a zakończy zostanie 15 marca br. Treść będzie wyznaczał się w tym czasie program partii, jej statutu oraz uchwały X Zjazdu PZPR, a także — Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej.

Zawziętość z pytań do następnego etapu turnieju — na szczeblu szkolnym, który rozpocznie się po zimowych feriach, a zakończy zostanie 15 marca br. Treść będzie wyznaczał się w tym czasie program partii, jej statutu oraz uchwały X Zjazdu PZPR, a także — Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej.

W roku ubiegłym mieszkańcy Białostoku zebraли na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

Jutro, w godz. 9-12

Niedograne mieszkania

Kontrolerzy IRCh przy telefonach

Już jutro kontrolerzy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w godz. 9-12 zasiądą przy telefonach w oczekiwaniu na skargi i wnioski mieszkańców woj. białostockiego, dotyczące niedogranych ich mieszkań. Informowaliśmy o tym we wczorajszym numerze „GW”. Przypominamy, że kontrolerzy IRCh dzysurują:

- w BIAŁYMSTOKU — w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej przy ul. Warszawskiej 32, tel. 41-88-31, — w Zarządzie Budynków Mieszkaniowych przy ul. Bema 89/1, tel. 234-26, — w Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Manifestu Lipcowego 11/1, tel. 237-02, — w SM „Zachęta” przy ul. Nowotki 13/1, tel. 41-79-46, — w SM „Rodzina Kolejowa” przy ul. Stolecznej 12, tel. 201-65
- w MONKACH — w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej przy ul. Wyzwolenia 6, tel. 23-22
- w ŁAPACH — w Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” przy ul. Osiedlowej 3/1, tel. 34-31
- w DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ — w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej przy ul. Południowej 11/48, tel. 170.

O przebiegu i efektach dzysur poinformujemy w jednym z najbliższych numerów „GW”. (ko)

Propozycje KULTURALNE

Pod batutą Jana Krenz

W najbliższych koncertach w białostockiej Filharmonii za pulpitem pojawi się jedna z najlepszych indywidualności polskiej dyrygentury.

Artysta jest laureatem Nagrody Państwowej II i I stopnia. Kilkanastu lat jest kierownikiem artystycznym i dyrygentem Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR w Katowicach, a następnie Teatru Wielkiego w Warszawie. W jego muzyce żywcem, co raz częściej pojawia się współpraca z zagranicznymi orkiestrami symfonicznymi. Sprawuje funkcję generalnego dyrektora muzycznego miasta Bonn, kieruje pracą Filharmoników Japońskich. W świecie muzycznym Jan Krenz zapisał się na trwałe również jako kompozytor utworów symfonicznych i kameralnych, muzyki radiowej, filmowej i teatralnej, autor opracowań dawnej muzyki polskiej.

W wczorajszym usłyszymy ponadto pianistę JERZEGO WITKOWSKIEGO, który zaprezentuje na koncertach w g-moll i a-moll i b-dur Johannesa Brahmsa oraz trzy Tańce słowiańskie Antoniana Dvoraka.

Artysta prowadzi wszechstronną działalność muzyczną. Występuje jako solista z recitalami i koncertami symfonicznymi w kraju i za granicą (ZSR, IFN, Krafca, Węgry).

Wspólnie z instrumentalnym Zespołem Kameralnym Filharmonii Narodowej doznał wieloletni grani polskiej muzyki współczesnej dla Polskiego Radia i Telewizji. Od pewnego czasu występuje także w duecie fortepianowym z węgierskim pianistą Szabolcsem Esztényi, który jest do dziś znany z koncertów na międzynarodowych festiwalach m.in. w Warszawie i Jeleniu. W kwietniu ubiegłego roku zadebiutował ze

złotym nowym zespołem — Polskim Kwartetem Fortepianowym.

W pierwszej części koncertu — 29 stycznia o godz. 16 i 20 stycznia o godz. 19 — Orkiestra Filharmonii Białostockiej oraz solista Jerzy Witkowski pod batutą Jana Krenz, wykonają: Symfonię C-dur KV 200 W. A. Mozarta i Wtórny Koncerty dyrygenta — Concertino na fortepian i mała orkiestrę symfoniczną.

„Nie zabija się jednookiego konia”

Takim zaskakującym i intrygującym nastem postawił opatrzyć swoją prelekcję w cyklu „Wszelchny Humanizm” prof. dr WITOLD NIECIECZKI z Uniwersytetu Warszawskiego, prowadzący również wykłady na FPIU UW. W trakcie spotkania, które odbędzie się o godz. 19 w Klubie 3 Mięk przy ul. Sienkiewicza 3 o godz. 18 Profesor podzieli się ze słuchaczami swoimi refleksjami na temat aktualnej sytuacji

górąca herbata i zjeść paczkę. Dla ich rodziców przygotowana zostanie w recepcji hotelu herbata i kawa.

W programie imprezy liczne konkurencje sportowe. Zwycięzcy otrzymają puchary z Huty Szkła oraz nagrody rzeczowe. Specjalną nagrodę przewidziano również dla autorów lub autorów najciekawszego stroju balowego. (dk)

Afganistan — sztuka i rekordzie

Jutro, 30 bm, o godz. 16 w Muzeum Okręgowym w Białymstoku (sala białostockiego Ratusza) otwarta zostanie wystawa „Afganistan — sztuka i rekordzie”, uroczonołona ze zbiorów Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie. Organizatorzy serdecznie zapraszają do obejrzenia tej bardzo interesującej ekspozycji.

Ferie w filmem fantastycznym

Dom Kultury „Zachęta” w Białymstoku (ul. Piłsudskiego 11A) proponuje dzieciom pozostającym na okres ferii w mieście cykl projekcji filmów fantastycznych, spektakli teatralnych „Pies Puck” i „Jego pan Mistrz”. „Kot w butach”. „Kubus Puchatek” oraz spotkania w Klubie Komputera Commodor. Pozostek tych imprez o godz. 11 Białostockiej informacji udzieli Dom Kultury w godz. 13-20.

Na rozpoczęcie ferii

Wielki bal w Zwierzyńcu

MOIR wraz z „Unifra-Białem” i Huta Szkła przygotowuje atrakcyjną imprezę sportowo-rekreacyjną dla dzieci i młodzieży. 1 lutego w godz. 12-16 na lodowisku w Zwierzyńcu trwać będzie karnewałowy bal.

Uczestnicy imprezy będą mogli bezpłatnie posilgać się na luzach, a także wypić

gorącą herbata i zjeść paczkę. Dla ich rodziców przygotowana zostanie w recepcji hotelu herbata i kawa.

W programie imprezy liczne konkurencje sportowe. Zwycięzcy otrzymają puchary z Huty Szkła oraz nagrody rzeczowe. Specjalną nagrodę przewidziano również dla autorów lub autorów najciekawszego stroju balowego. (dk)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

Przedstawiamy NA ŻYCZENIE

Niepotrzebna cud-maseczka zhedny aerobik

Przed Dniem Handlowca gościem naszej rubryki jest DANIELA SMAŁKOWSKA, kierowniczka sklepu „RARYTAS”.

— „PSS Społem powinna zgłosić te kandydatury do konkursu Rzekieckiego. Jako klient, niestety, tak rzadko spotykam się z uprzejmością „za lady”, że proponuję, aby na waszych łamach przedstawić chlubne wyjątki. Do takich należy bez wątpienia właśnie pani Smalkowska” — to fragment listu adresowanego do redakcji, a którego nadawcą być może nie jest dla Pani anonimowy.

Daniela Smalkowska: — Jestem mile zaskoczona, ale naprawdę się nie domyślam. Gdybym nie wzięła się za emeryturę, podejrzewałabym jakiegoś cichego wielbielcę, lecz w moim wieku...

— Czy chce mi Pani wzmówić, że praca w handlu odejmuje lat? Bo tylko tak mogę skomentować wyrażenie o wieku lub podejrzewać, że zna Pani przepis na jakąś wspaniałą maseczkę?

— Niestety, o maseczkach powiem może niewiele. — Zatem praca w handlu?

— Jeśli wierzyć tym, którzy mówią, że im więcej ruchu tym wolniej płyną lata, to praca w handlu, szczególnie spożywczym, jest lepsza od niejednej cud-maseczki.

— Buduję nastawiam na trzecią tryzję, siłkiana, gorąca herbata i jedna poranna racja kalorii przed biegiem po zdrowie. Zdrowie gonie, pedałę na przystanku, aby z dołd adazy fastowskim autobusem do sklepu. A przed sklepem już czeka kontener z mlekiem. Rozładunek jest tak dobry jak dwie godziny aerobiku. Te radości dziele z trzema koleżankami. O swojej rano przyjmujemy klientów w pełnej kondycji. Jeżeli o czymś chętnie chęć z nocnego wybiegu przywołują na czas. Bo, choć może zabrzmi to banalnie, radość klienta jest moją radością.

— Dziś podobno takie czasy, że klient częściej się z byle czego.

— Nie zgadzam się! W handlu pracowałam 33 lata. Cały czas, oczywiście, w branży spożywczej. Owszem, przed trzema, czterema laty w naszych sklepach było — Prawdę mówiąc —

przynajmniej tych z naszego miasta. Skoro słachetwo zobowiązuję, jakim sposobem udaje się Pani utrzymać status placówki wzorowej?

— W pierwszym rzędzie staraję się zabytnąć zaopatrzeniem. Chłuchę też sobie marzę o jakimś karmateryjnym i jeszcze jednej kasie, a póki co stawiam na kulturę osobistą. Jest nas osiemnaście i każda wie, że kasa, plecka zasada — klient nasz pan.

— Czy to odpowiedź na pytanie, które zamierzam zadać wcześniej — jak być lubiana?

— Jeśli, prawda jest stare porzekadło — nie ma miłości bez wzajemności — to tak. Ale ja wzajemność nie wymuszam. Trafiają mi się wyłącznie sympatyczni klienci.

Rozmawiała: H. PRZYGODA

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Wzrost ubiegłym mieszkańcom Białostoku zebrał na NFOZ blisko 44 mln zł. Najwięcej, bo 41,4 mln zł, wpłacił pracownik zakładowy — społecznik. Wkład mieszkańców wynosił 1,3 mln zł. Warto dodać, że ta grupa zawodowa, podobnie jak rolnicy, swoje zobowiązania — wykonała w ponad 100 proc.

W Białymstoku za pieniądze z NFOZ buduje się 5-piętrowy budynek Pogotowia Ratunkowego o zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej. Dotacja pochodziła z budżetu państwa, bo cała inwestycja kosztowała około 750 mln zł. Adaptacja drugiego budynku finansowana będzie z budżetu wojewódzkiego. (a)

Sukces w bojerowych MS

S. Macur-3

a W. Stefanowicz-5

Stanisław Macur (AZS Olsztyn) wywalczył w USA brązowy medal mistrzostw świata w białym. Zwyciężył reprezentant USA Orlan przed wojennym rodakiem Biedem Z. Polaków w szachach zwyciężył także Władysław Stefanowicz (MKZ Młotki), który zajął 5 miejsce. Bogdan Kramer (JKW Pomasz) był 10, a Piotr Burczyński (AZS Olsztyn) 22.

Z USA, gdzie odbywały się mistrzostwa nie napływaly żadne informacje agencyjne. Nie wiadomo nawet, gdzie przeprowadzono imprezę, która stawka była mistrza świata. O szczegółach wiemy się zapewne dopiero powrocie polskiej ekipy do kraju.

Przed meczem z Czarnymi

Przebudzenie Wiokniarza?

SETRYN WYSTĘP K. MAJOWSKIEJ
SIATKARSKI AZS PRZECIWO LIDEROWI

Koszykarki białostockiego Wiokniarza nie rezygnują z walki o ostatnie miejsce. Optymistycznie twierdzą, że w najbliższym tygodniu zwyciężą w meczu z Czarnymi z ŁKS Łódź. Białostoczanki w tym pojedynku pokazały dobre szlify, ambicję, koszykowiec, imponującą grę z linii 6,5.

W sobotę, 31 bm w kolejnym meczu z ligi Wiokniarz zmierzy się w Katowicach z zespołem Szecein (godz. 16). Będzie to niezwykle ważny mecz i to do niego Wiokniarz musi być przygotowany. Zwycięstwo przyniesie nie tylko zwycięstwo, ale i szansę walki o ostatnie miejsce w tabeli. Do końca sezonu rozgrywek jest jeszcze sporo spotkań i wszystko może być możliwe.

W pierwszej rundzie Wiokniarz przegrał z Czarnymi w Szczecinie 2:1. W Białymstoku nasze koszykarki zjechały z dwoma zwycięstwami, a w Katowicach przegrały 1:2. W tym meczu Wiokniarz zmierzy się z zespołem Szecein (godz. 16). Będzie to niezwykle ważny mecz i to do niego Wiokniarz musi być przygotowany. Zwycięstwo przyniesie nie tylko zwycięstwo, ale i szansę walki o ostatnie miejsce w tabeli. Do końca sezonu rozgrywek jest jeszcze sporo spotkań i wszystko może być możliwe.

W sobotę, 31 bm w kolejnym meczu z ligi Wiokniarz zmierzy się w Katowicach z zespołem Szecein (godz. 16). Będzie to niezwykle ważny mecz i to do niego Wiokniarz musi być przygotowany. Zwycięstwo przyniesie nie tylko zwycięstwo, ale i szansę walki o ostatnie miejsce w tabeli. Do końca sezonu rozgrywek jest jeszcze sporo spotkań i wszystko może być możliwe.

W sobotę, 31 bm w kolejnym meczu z ligi Wiokniarz zmierzy się w Katowicach z zespołem Szecein (godz. 16). Będzie to niezwykle ważny mecz i to do niego Wiokniarz musi być przygotowany. Zwycięstwo przyniesie nie tylko zwycięstwo, ale i szansę walki o ostatnie miejsce w tabeli. Do końca sezonu rozgrywek jest jeszcze sporo spotkań i wszystko może być możliwe.

W sobotę, 31 bm w kolejnym meczu z ligi Wiokniarz zmierzy się w Katowicach z zespołem Szecein (godz. 16). Będzie to niezwykle ważny mecz i to do niego Wiokniarz musi być przygotowany. Zwycięstwo przyniesie nie tylko zwycięstwo, ale i szansę walki o ostatnie miejsce w tabeli. Do końca sezonu